NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. **Kraków, czwartek 7 czerwca 1928** **Nr. 151**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... stracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon N... Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
... kowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
... zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakt... y przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0·85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

W DZISIEJSZYM NUMERZE: „DZIE[N]NICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

Triumf rewolucji chińskiej

Kraków, 6 czerwca

(K) W chwili, gdy piszemy te słowa, nie mamy jeszcze oficjalnego potwierdzenia, że Pekin znajduje się już w rękach armji południowo-chińskiej, nie wiemy też, kto pierwszy wkroczył do pradawnej stolicy Chin: czy „chrześcijański generał" Feng czy też oddziały Czang Kai Szeka. To jedno jednakowoż nie ulega wątpliwości, że Czang Tso Lin cofnął się do Mandżurji, a Pekin znajduje się znowu w ręku zwycięskiej chińskiej rewolucji.

Czy Czang Tso Lin utrzyma się w Mandżurji? Zależy to od tego, czy armja jego cofnęła się w porządku, czy też jest zupełnie zdemoralizowana. Ostatnie depesze donoszą, że Czang Tso Lin prawie zupełnie obrabował Pekin, zabrawszy ze sobą cały tabor kolejowy i wszelkie urządzenia telegraficzne i telefoniczne, tak, że Pekin jest teraz prawie zupełnie odcięty od świata. Armje jego podwładnych najprawdopodobniej przyłączyły się już do Czang Kai Szeka. Obronną linją Czang Tso Lina będzie pradawny mur chiński, oddzielający rdzenne Chiny od Mandżurji. Jeśli Czang Tso Lin zdoła na czas uratować swoją armję i utrzymać ją w karbach wojskowej dyscypliny, będzie się mógł jeszcze przez pewien czas utrzymać w Mandżurji. Jeśli jednakowoż armja jego jest zdemoralizowana, to karjera jego jest raz na zawsze skończona. W samej bowiem Mandżurji panują wrogie przeciwko niemu nastroje, albowiem kraj jest ekonomicznie długoletnią wojną zniszczony i oddawna domagał się pokoju. Czang Tso Lin nie może też liczyć na poparcie Japonji, albowiem gabinet japoński generała Tanaki znalazł się sam w przymusowem położeniu. Słusznie nazwano kiedyś Japonję Prusami Wschodu, albowiem Japonja stosowała wobec Chin taktykę gwałtu, niejednokrotnie ratując swego benjaminka przed ostateczną zagładą. I teraz rząd tokijski wręczył południowym Chinom notę z zagrożeniem militarnego wystąpienia na wypadek, gdyby Mandżurja została zagrożona. Życie okaże się jednakowoż silniejszem od tego „prusko"-japońskiego imperjalizmu. Japonja ma najżywotniejsze interesy własne w utrzymaniu handlowych stosunków z Chinami. Niezależna prasa japońska oddawna zwalczała niefortunną imperjalistyczną politykę generała Tanaki, a obecne wypadki w Chinach przyznały jej najzupełniejszą rację. Olbrzymie Chiny są wszak jedynym rynkiem zbytu dla japońskich towarów, by ten mały przeludniony, wciąż żywiołowemi katastrofami nawiedzany wyspiarski kraik mógł a la longue prowadzić antychińską politykę. Nie pozwoli na to, nawet gdyby Japonja trwała w swym ślepym uporze — Ameryka. Dolar ujarzmił i doprowadził do dna nędzy Europę, a teraz niema już czego szukać w Europie, a otwierają się przed nim olbrzymie wprost możliwości w zjednoczonych Chinach. Stany Zjednoczone szykują się teraz do gospodarczej ekspanzji w Chinach do pokojowego zdobycia tego olbrzymiego Imperjum. Stany Zjednoczone nie ścierpią więc mocnego usadowienia się Japonji w Chinach, względnie w Mandżurji, wcześniej czy później Japonja się cofnie też z Mandżurji, a im to wcześniej zrobi, im wcześniej szukać będzie dróg porozumienia, że zjednoczonemi Chinami, tem lepiej będzie dla niej.

Sytuacja dla Japonji na razie się poprawi, gdyby się sprawdziły pogłoski o śmierci Czang Tso Lina z powodu ran odniesionych podczas wybuchu bomby. Można się bowiem liczyć z wybuchem rewolucji w Mandżurji, z której to okoliczności zechce napewno skorzystać Japonja, by wystąpić w roli jedynego obrońcy cudzoziemców. Wmiesza się w to jednakowoż najprawdopodobniej także i Europa i Ameryka, a nowa jakaś konferencja waszyngtońska ostatecznie ureguluje tak bardzo skomplikowaną kwestję.

Nietylko jednak dla Japonji są odrodzone Chiny grobem jej snów imperjalistycznych, lecz też i Rosja sowiecka doznała srogiego zawodu. Polityka sowiecka w Chinach waha się między dwoma biegunami, a te wahania ująć możemy lapidarnie w formule: Radek contra Karachan.

Były rektor akademji dla ludów wschodnich Karol Radek propagował, by rewolucji politycznej Chin nadać charakter społeczny, by ogłosić w Chinach rządy robotniczo-włościańskie. Karachan, ambasador sowietów w Pekinie, za nim go stamtąd wyrzucił Czang Tso Lin, lepiej się orjentował w arkanach polityki chińskiej i doskonale zdawał sobie sprawę, że Chiny sowieckie na długo nie potrafią się utrzymać. Bolszewizm spełnił swoją rolę na Wschodzie. Był z początku protektorem narodowych dążeń budzących się z letargu ludów Wschodu, które chętnie korzystały z jego opieki, ale raz obudzone nie dały się wprząc w jarzmo wszechświatowej rewolucji. To samo doświadczenie uczyniły sowiety w Chinach. Były czasy, kiedy dyktatorem Chin był sowiecki emisarjusz Borodin. Wówczas Czang Tso Lin rzucił na siebie togę stróża chińskiej niezawisłości wobec sowietów, ale Czang Kai Szek wyrwał mu podstępnie ten oręż z ręki, stłumił we krwi powstanie lewego skrzydła Kuomintangu i skierował orjentację Chin na inne tory. Hasło jego oparcia się o Amerykę na razie zwyciężyło. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości rząd Chin południowych będzie musiał szukać jakiegoś modus vivend ze sowietami, swym najbliższym sąsiadem zachodnim, niejednokrotnie być może będą Chiny wygrywać sowiety bądź to przeciwko Japonji, bądź też nawet i przeciwko Ameryce, ale jest to muzyka przyszłości, a na razie skonstatować można bankructwo polityki sowieckiej w Chinach.

Zjednoczenie Chin północnych i południowych jest historycznym wypadkiem o światowej wprost doniosłości. Skończył się pierwszy okres walki rozpoczętej swego czasu powstaniem bokserów, które kulturalna Europa stłumiła w sposób barbarzyński w imię właśnie swej wyższej cywilizacji. Obecnie taka powtórna ekspedycja karna przeciwko zjednoczonym Chinom jest niemożliwą. Europa rozdartą bowiem jest na zwalczające się obozy, a pozatem jest w zupełnej ekonomicznej niewoli Ameryki. Dla Chin zaczyna się obecnie druga faza, tj. wewnętrznej konsolidacji i zręcznego lawirowania wśród groźnych raf polityki światowej. Chiny stają teraz przed zgromadzeniem narodowem, które będzie musiało obmyślić jaknajdogodniejszy kompromis między systemem centralizacji a decentralizacyjnemi aspiracjami olbrzymiego imperjum. Chiny są zbyt olbrzymiem państwem, by można niemi rządzić z jednego tylko centrum. Nankin, a nie Pekin ma się stać stolicą wielkiej zjednoczonej republiki. Najprawdopodobniej z północnych prowincyj Chin utworzy się jedno ciało samorządowe, złączone z południowemi Chinami jakimś systemem federacji. Gdy uda się Chinom pokonać te wszystkie trudności, rozpocznie się dla nich okres trzeci, tj. okres wkroczenia na arenę światowej polityki olbrzymiego państwa, wewnętrznie skonsolidowanego, o niezwykłych bogactwach naturalnych.

—o§o—

Zgon Czang Tso Lina?

Tokio, 5 6 PAT. Jak podaje prasa japońska gen. Czang Tso Lin podobno zmarł skutkiem ran odniesionych podczas zamachu bombowego.

* * *

Tokio, 5 6 PAT. Wedle doniesień telegraficznych z Mugdenu zmarł tutaj Hu-Czung-Czeng, który w czasie zamachu na Czang-Tso-Lina odniósł ciężką ranę. Śmierć jego trzymana jest jednak w tajemnicy ze względu na niepokój jaki wiadomość ta mogłaby wywołać wśród wojsk prowincji, której był gubernatorem.

Zatarg chińsko-japoński w Pekinie

Wiedeń. 5. 6. PAT. Według doniesień dzienników z Pekinu wczoraj nastąpił pierwszy poważny konflikt pomiędzy nacjonalistami chińskimi a Japończykami. Delegaci cywilni armji nacjonalistycznej wezwali komendanta brygady japońskiej, znajdującej się w dzielnicy ambasadorów, aby usunięto wszystkie barykady w tejże dzielnicy i opróżniono budynek b. austro-węgierskiej ambasady. Japończycy odrzucili te żądania i obsadzili wszystkie ulice prowadzące do dzielnicy ambasadorów.

Według doniesień amerykańskich, Pekin, który jest odcięty od świata, oczekuje lada chwila wmarszu wojsk południowych.

Konferencja małej ententy

Wiedeń. 5. 6. Według doniesień, dzienników z Pragi konferencja Małej Ententy odbędzie się w terminie od 20—30 czerwca w Bukareszcie, w wypadku zaś pięknej pogody w Sinaja. Na dwa dni przed tem zbierze się konferencja prasy Małej Ententy, która obradować będzie do 25 czerwca.

Obrady Sejmu nad budżetem
ministerstwa spraw wewnętrznych
Pogróżki posła Sobolewskiego z Jedynki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 6. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusja nad **budżetem** ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawa nadużyć wyborczych

Pierwszy zabrał głos poseł **Bagiński** (Wyzwolenie), który oświadcza, iż po przewrocie majowym spodziewano się znacznej zmiany na lepsze w stosunku administracji do ludności. W okresie wyborczym jednak nastąpiła powrotna fala nadużyć. Mówca zaznacza, że już 10-ty rok z tej trybuny protestuje stale przeciwko systemowi używania tych, którzy mają przestrzegać praw — do łamania praw. Mowca protestuje zwłaszcza przeciwko nadużyciom administracji na Kresach.

Dłuższe przemówienie wygłasza poseł **Seidler** (B. B.), który z uznaniem podnosi działalność ministerstwa twierdząc, że zwłaszcza w zakresie prawodawczym zrobiono w ostatnim czasie rzeczy przełomowe. Nadużyć wyborczych nie było. Mowca zapowiada, że klub jego głosować będzie za budżetem i przeciwstawi się wszelkim skreśleniom.

Muzeum nikczemności wyborczych

Poseł Prager (PPS) oświadcza, że stawiając wniosek o skreślenie szeregu pozycyj w budżecie MSW, klub mowcy kierował się wyłącznie względami oszczędnościowymi. Mowca omawia w dalszym ciągu sprawy samorządowe poczem oświadcza: Jakkolwiek na podstawie cyfr państwo polskie nie jest państwem policyjnem, to jednak na podstawie zachowania się policji dojść można do odwrotnego wniosku. Mówiąc o nadużyciach wyborczych mowca przytacza dwa fakty, ilustrujące zachowanie się władz w czasie wyborów. W Katowicach rozdawano różnym dykasterjom urzędników państwowych „jedynki", wydrukowane w różnych kolorach. Kolory te odpowiadały pewnym dykasterjom, co miało umożliwić kontrolę, jak dany urzędnik głosował. Drugi fakt: W Długoszy nie usunięto przed wyborami wójta nieprzychylnego Jedynce. Zamianowano nowego wójta, który nie długo po objęciu urzędowania popełnił morderstwo. Akt oskarżenia został mu już wręczony, dotąd jednak wójt ten nie został zawieszony w urzędowaniu. Po wielkiej wojnie — oświadcza mowca — założono Muzeum nikczemności wojny. Dziś należałoby chyba założyć wielkie muzeum nikczemności wyborczych.

Wicemarsz. Woźnicki: Zwracam uwagę na niewłaściwość tego określenia aktu wyborczego.

Poseł Diamand: A jak się to muzeum będzie nazywało?

„Uprzywilejowanie" mniejszości narodowych

Następny mówca poseł **Wierciak** (ZLN) omawia między innemi stosunek rządu do mniejszości narodowych, twierdząc, że stosunek ten jest niewłaściwy i niebezpieczny. Już swego czasu oświadczył p. Thugutt, że nie stworzy się rządu z mniejszościami narodowymi, gdyż one sięgają odrazu do czwartego piętra. Na dowód podaje mowca fakt, że koncesje (?), uczynione przez rząd na rzecz Żydów nie zadowoliły nawet klubu żydowskiego.

Pos. Sobolewski zagalopował się

Z kolei wygłasza dłuższe przemówienie konserwatysta z Jedynki, poseł Sobolewski. Przemówienie jego nie miałoby w gruncie rzeczy większego znaczenia, gdyby nie ustęp końcowy przemówienia, który brzmi, jak następuje: „Nie przyszliśmy tutaj, ażeby tańczyć, i tańczyć nie będziemy. **Celem Bloku jest naprawa Konstytucji. Cel ten powinien być osiągnięty, musi być osiągnięty, będzie osiągnięty — z Sejmem lub bez Sejmu, mimo Sejmu!**

Słowa te wywołały burzliwą wrzawę i protesty na lewicy. Podnoszą się okrzyki: co to za pogróżki?! Urzędujący wicemarszałek Dąbski przywołuje mówcę do porządku.

Wrzenie w kuluarach

Oświadczenie posła Sobolewskiego, tak jaskrawie kolidujące z tonem programowego przemówienia prezesa Jedynki, posła Sławka, wywołało prawdziwe wrzenie w kuluarach. Wzburzenie było tem większe ileże poseł Sobolewski miał oświadczenie swoje sformułowane **na piśmie**, przyczem rozeszła się wiadomość, że deklaracja ta została opracowana w ścisłem porozumieniu z grupą konserwatystów w Jedynce oraz z jednym z wiceprezesów klubu B. B., bez porozumienia się natomiast z prezesem klubu. Nie dziw więc, że zawrzało również w łonie samego klubu Jedynki. Natychmiast odbyło się posiedzenie zarządu klubu, którego przebieg był podobno bardzo burzliwy. Skończyło się na tem, że zmuszono posła Sobolewskiego do sprostowania swego przemówienia, co ma nastąpić jeszcze w trakcie dzisiejszego posiedzenia.

KUPON
NA PREMJE „DZIENNICZKA"
Nr. 3

Dalsza dyskusja

Przemawiał jeszcze poseł **Kohut** (radykalny soc. ukr.), poczem zarządzono przerwę.

Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy zabrał głos poseł **Kiernik** z Piasta, który zapowiada, że klub jego głosować będzie za **budżetem**, mimo, iż ma zastrzeżenia co do panującego obecnie systemu. Mowca wywodzi: **My** budujemy państwo nie na przywiązaniu do jednego człowieka, ale na przywiązaniu mas do państwa i na ich zadowoleniu. Niedawne wypadki okazały, że gdy przyszła przejściowa niedyspozycja szefa rządu, byliście panowie w trosce i „Głos Prawdy" pisał wówczas o ponurych chwilach. Nie zaprzeczamy nikomu zasług i rozumiemy sentyment panów, ale na takich podstawach nie może opierać się stabilizacja stosunków.

Poseł **Czyszewski** (Ch. D.) zapowiada rzeczowy stosunek do budżetu.

Poseł **Baran** (klub ukr.) skarży się na prześladowania administracji wobec Ukraińców.

Poseł **Czarnecki** (PPS) omawia specjalnie działalność departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Mowa min. Składkowskiego

Po przemówieniach kilku mowców zabrał **głos min. spraw wewn. Składkowski**, który odpowiedział na zarzuty oponentów. Minister polemizuje z wywodami posła Kiernika i Pragera, staje wobronie urzędników, poczem wywodzi pod adresem opozycji: W czasie wyborów każdy mówił: To nasz Piłsudski, szliście do wyborów, jako jego ludzie, a dziś wyście go zdradzili (wrzawa i przerywania na ławach lewicy).

Minister do hałasujących posłów: Panowie przez cały dzień mówili, a ja słuchałem cierpliwie. Teraz ja mówię, bo mam prawo przemawiać w tej izbie. W dalszym ciągu wywodził minister, że wskutek nadużywania imienia Piłsudskiego ludność nie wiedziała, jak głosować, by być razem z Piłsudskim. **Wtedy uważałem za obowiązek świadomie wziąć udział w wyborach** (wrzawa i różne okrzyki na ławach lewicy). Minister mówi dalej: Czy panowie jesteście mniej mężczyznami, niż ja, że nie potraficie się opanować? — Wezwałem wojewodów i ustnie **poleciłem im popierać Blok Bezpartyjny To jest moment zaangażowania się rządu w wyborach. Okres ten trwał 3 miesiące i zapewne zdarzyły się pewne niedociągnięcia i nadużycia. Trzeba je rozważyć i sprawdzić, czy nie są aż tak ważne, że wpłynęły na układ sił w Sejmie.**

Pos. **Dąbski** przerywa różnymi okrzykami.

Minister Składkowski do posła Dąbskiego: „Czemu pan nie jest demokratą i nie chce mi dać tych samych praw, które pan ma.

Minister kończy swe przemówienie następującymi słowy: Nie macie zaufania do ministra. w takim razie zwalcie ministra. Ale Polska nie może czekać na tę chwilę, kiedy nowy minister przyjdzie. Polska nie jest żadnego z nas, tylko wszystkich nas. Walcie panowie w ministra, ale oszczędzajcie Polskę (brawa na ławach Jedynki).

Zabiera głos pos. **Woźnicki**, który protestuje przeciwko twierdzeniu ministra, jakoby Wyzwolenie nadużywało w akcji wyborczej nazwiska Piłsudskiego. W jednej z odezw wyborczych określiśmy jasno nasz stosunek do Piłsudskiego. Twierdziliśmy tam, że dumni jesteśmy ze wspólnej przeszłości, ale dziś, gdy Piłsudski oparł się na innych żywiołach, idziemy własną drogą. Niestety odezw tych dostarczyć nie możemy, gdyż odezwy te pańscy urzędnicy, panie ministrze, skonfiskowali!

Pos. **Prager** również odpowiada na wywody ministra, poczem pos. **Kiernik** zarzuca ministrowi, że prowadził agitację wyborczą w Płocku.

Minister **Składkowski** ponownie zabiera głos i oświadcza: Powiedziałem w Płocku: Wybory do sejmu nie zaświadczą o mojej karjerze. Zresztą nie kandyduję, a nawet jeśliby sejm nie był zadowolony z mojej działalności, a **marsz. Piłsudski, jako mój wódz duchowy powiedział mi że mam odejść, to ja odejdę. A natomiast gdyby sejm był niezadowolony a Piłsudski powiedział że dobrze robię, to będę robił dalej. Nie mówiłem natomiast o votum nieufności. Panowie jesteście ze mnie niezadowoleni, ale ja zostaję na razie** — kończy swe oświadczenie p. minister.

„Sprostowanie" posła Sobolewskiego

Zabiera głos poseł **Sobolewski**, który oświadcza, co następuje: Wobec tego, że za ostatnie słowa mojego przemówienia zostałem przywołany do porządku, dochodzę do wniosku, że mogłem być fałszywie zrozumiany. Miałem na myśli ten sejm, który może być rozwiązany, a nie sejm, który jest przewidziany przez konstytucję.

Po załatwieniu kilku wniosków nagłych zakończyło się dzisiejsze posiedzenie.

Następne jutro.

Katastrofa samolotu kursującego na linji Warszawa-Praga
Pilot ciężko ranny, mechanik zabity.

Praga. 5. 6. PAT. Samolot Pocztowej Linji lotniczej Warszawa—Praga uległ dziś przedpołudniem katastrofie. Około godz. 11 wskutek defektu motoru usiłował pilot wylądować w miejscowości Koenigshan koło Trautenau. Na wysokości kilkudziesięciu metrów motor przestał w zupełności działać i aparat runął na ziemię, ulegając rozbiciu. Pilot odniósł ciężkie zranienia i przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala, mechanik zginął na miejscu.

Prezes Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej

do sjonistów Zachodniej Małopolski!

Odezwa Nahuma Sokołowa.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej śledzi z wielkim zainteresowaniem i z uznaniem energiczną działalność i poświęcenie ze strony sjonistów Zachodniej Małopolski około rozpowszechnienia szekla. Egzekutywa widzi bowiem w szeklu nietylko oznakę przynależności do Organizacji Sjonistycznej — cel sam w sobie ważny — lecz także symbol zrozumienia politycznego rozwoju a każda organizacja krajowa, która powiększa liczbę swych szeklowców, składa dowód sjonistycznego uświadomienia politycznego godnego najwyższej pochwały. — —

Myśl obywatelstwa sjonistycznego nie zakorzeniła się jeszcze głęboko w naszym obozie, a jednak od sukcesów tej myśli zależy w nie małej mierze urzeczywistnienie sjonizmu. Bo czemże jest sjonizm u swych podstaw, jeśli nie ruchem politycznym, dążącym do wszczepienia w serca swych zwolenników poczucia obywatelskiego, wierności i poświęcenia dla jego dążeń? U narodów normalnych — mnogie są symbole samopoczucia obywatelskiego. Na każdym kroku spotykamy tam obywatela. Ruch sjonistyczny, od 30 lat wszczepia tę świadomość, a jako jej symbol stworzył geniusz sjonistyczny — szekel. Któż z oddanych odrodzeniu żydostwa pod względem politycznym nie zrozumie, że rozszerzenie koła zwolenników ruchu za pośrednictwem szekla jest koniecznym warunkiem realizacji sjonizmu?

Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej zwraca się przeto do wszystkich sjonistów Zachodniej Małopolski bez względu na kierunek, by wszelkimi siłami starali się podkreślać znaczenie szekla w oczach mas ludowych i podnieść go do rzędu podatku obywatelskiego dla społeczności sjonistycznej.

Niech każdy sjonista wie, że przez sprzedaż szekla pozyskuje obywatela sjonistycznego i przyczynia się do realizacji sjonizmu. Niechaj każdy szeklowiec i każdy sprzedający szekla wie, że jest współpracownikiem Egzekutywy sjonistycznej w jej olbrzymiej pracy dookoła odbudowy siedziby narodowej.

Egzekutywa wzywa wszystkich Żydów Zachodniej Małopolski i Śląska, by zwiększyli liczbę szeklowców, ujawnili przez to dojrzałość polityczną i stali się przykładem i wzorem dla reszty ruchu sjonistycznego. Egzekutywa nałożyła na Małopolskę Zachodnią kontygent 20 tysięcy szekli — czyż nie uda się pozyskać przynajmniej tyle obywateli wśród gminy, liczącej blisko ćwierć miljona dusz. Połączcie najlepsze siły dla tej doniosłej pracy politycznej. Niechaj nie będzie domu żydowskiego, w którymby nie było szeklowca!

Nachum Sokołow,
Prezydent Egzekutywy Organizacji sjonistycznej.

Palestyna w przededniu świetnego rozwoju

(b) Donosiliśmy już ostatnio parokrotnie o znacznej poprawie sytuacji w Palestynie. Okres depresji należy do przeszłości, kryzys szczęśliwie został przezwyciężony. Nowa alija wprawdzie jeszcze się nie ropoczęła, atoli objawy reemigracji minęły już zupełnie. W przededniu spodziewanej finalizacji kroków przygotowawczych około rozszerzenia Jewish Agency można z radością i satysfakcją skonstatować, że jiszuw żydowski w Palestynie, przezwyciężywszy własnemi siłami niebezpieczny kryzys, wyczekuje obecnie w pełni sił na nowy okres pracy kolonizacyjnej. Wraz z żydostwem palestyńskiem i z tą samą tęsknotą wyczekuje nowej fazy pracy odbudowawczej — całe żydostwo światowe.

Interesujący artykuł o obecnej sytuacji w kraju ogłasza znany publicysta i korespondent prasy europejskiej z krajów wschodnich dr. Wolfgang Weisl, który bawił przez osiem miesięcy poza Palestyną (podróżował po Dalekim Wschodzie), a ostatnio powrócił do kraju. Dr. Weisl konstatuje, że w przeciągu tych ośmiu miesięcy zmieniło się wszystko w Palestynie tak dalece, że poprostu trudno kraj rozpoznać. Na pierwszy już rzut oka można skonstatować, że wszystko potaniało i wszystko się nieco poprawiło. Poprawił się w szczególności i to w sposób radykalny nastrój, poprawiła się gruntownie atmosfera: na miejsce zrozpaczonego pesymizmu jesieni 1927 nastąpił — uzasadniony —

optymizm.

Ludzie sobie mówią: kryzys minął, Palestyna przezwyciężyła go tym razem bez obcej pomocy, własną siłą i własnemi środkami a teraz rozpoczyna się nowy wzlot.

Wspomnieliśmy już wyżej o tem, że aczkolwiek imigracja jeszcze się nie rozpoczęła, to jednak

reemigracja dobiegła już swego kresu.

W tym związku warto, na podstawie oficjalnej statystyki właśnie ogłoszonej zaznaczyć, że nawet w najgorszych latach kryzysu 1926 i 1927 żydowska imigracja do kraju mimo wszystko przewyższała żydowską reemigrację (w obu tych latach przybyło do kraju o 2.358 Żydów więcej, aniżeli wywędrowało, podczas gdy w tymsamym czasokresie o 2460 nie-Żydów więcej aniżeli wywędrowało, podbyło). A więc, pomimo wszystko okres kryzysu zamyka się — drobniutką coprawda — cyfrą przybytku ludności żydowskiej.

Bezrobocie wcześniej już poczęło ustępować. W dużej mierze mamy to do zawdzięczenia lordowi Plumerowi, który wbrew nawet opozycji wysokich urzędników angielskich oddawał większe prace publiczne bezrobotnym żydowskim. Ważniejszym atoli jest fakt, że cały szereg drobnych i średnich żydowskich

przedsiębiorstw przemysłowych,

na które w r. 1925 patrzano jeszcze z uśmiechem politowania, rozwinęło się i ugruntowało w sposób poprostu nieprzewidziany. —

Przykładowo wspomnijmy, że np. przemysł pończoszniczy nietylko w Palestynie, ale i w Syrji pobija europejską konkurencję. Fabryka perfum w Benjaminie dostarcza tanich perfum do Francji, fabryka kartonażu eksportuje ozdobne pudełka do Ameryki, cementownia „Nesher" w Hajfie pracuje na trzy zmiany na eksport do krajów sąsiednich.

Nadzieje pokładane

w plantacjach pomarańczowych

ziściły się w całej pełni. Od 6-ciu lat są pomarańcze jaffejskie ulubionym owocem w Anglji. Londyn konsumuje każdą ilość pomarańcz palestyńskich. Cena osiągana na rynku angielskim gwarantuje oprocentowanie inwestowanego w plantacjach pomarańczowych kapitału na 12—16 procent rocznie. O wielkiem zakupnie gruntów na cele plantacyjne przez Alfreda Monda pisaliśmy szczegółowo wczoraj. Dr Weisl podkreśla, że w kraju znajduje się odpowiedniego pod plantacje pomarańczową gruntu jeszcze na tyle, że 30,000 rodzin drobnokolonizatorskich mogłoby z tego znaleźć dostatnie utrymanie.

Przyszłość Palestyny stoi zaś pod znakiem

trzech wielkich przedsięwzięć,

o których na łamach „Nowego Dziennika" również często już była mowa. Są to: Eksploatacja kali z Morza Martwego, projekt elektryfikacyjny Rutenberga i mająca się w jesieni br. rozpocząć budowa portu w Hajfie. Wszystkie te trzy przedsięwzięcia pozostają ze sobą w łączności i rokują Palestynie olbrzymią przyszłość gospodarczą.

W związku z tem pozostaje kwestja przyszłego ustroju Palestyny. Dr. Weisl przypomina trudności angielskie w Egipcie i referuje znaną czytelnikom koncepcję angielskiego posła socjalistycznego Wedgwooda co do przekształcenia Palestyny

w dominjum brytyjskie.

Dr Weisl wyraża przypuszczenie, iż Wedgwood nie działa bez inspiracji czynników oficjalnych. Kwestja ta — powiada dr Weisl — jest dość trudna do osądzenia ze stanowiska sjonistycznego. Zarówno w Ameryce jak i w Europie mogą się znaleźć Żydzi, którzy z obawy o posądzenie ich o brak patrjotyzmu, mniej chętnie wspierać będą „angielskie dominjum" aniżeli „angielski kraj mandatowy" Palestynę. Dotąd tylko dwie frakcje sjonistyczne — sjonistów radykalnych i rewizjonistów — wypowiedziały się w tej sprawie. Radykalni (inż. Stricker) odrzucają bezwzględnie koncepcję Wedgwooda, powiadając, że Palestyna musi stać się państwem żydowskiem, choćbyśmy na nie musieli jeszcze długo czekać, a nie możemy się nigdy na to zgodzić, ażeby nasza siedziba narodowa stała się kolonją angielską. Wprost przeciwne stanowisko zajmują rewizjoniści (Żabotyński; do tej grupy należy również dr Weisl), którzy argumentują w ten sposób: Jeśli Anglja daje gwarancję szybkiej masowej imigracji Żydów do Palestyny, to sjoniści sami powinni żądać zamiany mandatu palestyńskiego na angielskie dominjum, co z gospodarczego punktu widzenia musi przynieść krajowi ogromne korzyści. Chwilowo Anglja zajęta jest uporządkowaniem stosunków w Egipcie, Iraku i Transjordanji. Na Palestynę nie przyszła jeszcze kolej. W każdym razie można przypuszczać, że wkrótce angielski Colonial Office zajmie się również przyszłością Palestyny, i to w tym duchu, ażeby po paru latach nie mieć nad Jordanem do czynienia z palestyńskiem wydaniem egipskiego Nahasa Paszy... „Ta okoliczność będzie wielką szansą sjonizmu" — kończy dr Weisl swe interesujące wywody.

Przed upadkiem Pekinu.



Czang Kaj Szek, głównodowodzący zwycięskiej armji południowej, ze swą żoną, siostrą twórcy chińskiego ruchu narodowego Sun Jat Sena.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na czerwiec wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

W kalejdoskopie prasy

O ZEPSUCIE KONSTYTUCJI

Endecy nie przestają nawolywać rządu o „naprawę" konstytucji. Ta „naprawa" to moment, który endecję łączy z sanacją. Dziś ta „naprawa" wyjdzie naprawdę na korzyść sanacji, ale kiedyś, w przyszłości spodziewa się na niej skorzystać — endecja... Napomina przeto **„Gazeta Warszawska"**:

Elementarnym obowiązkiem rządu było wystąpienie z projektami zmian ustrojowych w chwili otwarcia Sejmu. To nie nastąpiło.

Gdyby przy otwarciu sesji jesiennej obóz rządowy nie przedstawił swego projektu zmian obowiązującej dziś konstytucji, to złożyłby przez to świadectwo swej zupełnej nieudolności.

Zatem — czekamy

W jesieni będziemy więc świadkami generalnego ataku na parlamentarną demokrację!

DOBRY ZNAK

„Słowo Polskie" pisze o zwyżce kursów papierów państwowych, pozostającej w łączności z debatą budżetową:

Giełda zareagowała na koniec debaty budżetowej bardzo silną zwyżką kursów papierów państwowych i półpaństwowych. Akcje Banku Polskiego podniosły się bardzo wydatnie, dochodząc do kursu 190, (w międzyczasie podniosły się jeszcze bardziej — „N. Dz."). Jest to niechybna oznaka, że debatę budżetową zrozumiały sfery giełdowe jako oznakę stabilizacji.

POLITYKA ZIMNEJ KRWI

Prasa polska wszystkich odcieni wyraża pełne uznanie dla noty p. Zaleskiego, wysłanej do Litwy w odpowiedzi na „proklamację" Wilna stolicą litewską. **„Kurjer Warszawski"** pisze:

Nota p. ministra spraw zagranicznych była koniecznością i właśnie w takiej redakcji, a nie w innej.

Waldemaras zdradził w Londynie swoje połajemne intencje:

Ze szczerością, zupełnie niepraktykowaną, niesłychaną, niewidzianą wśród dyplomatów starej i nowej doby, oświadcza, że liczy na wojnę, że spekuluje na zawieruchę, że przewiduje konflikt Polski bądź z Niemcami, bądź o Ukrainę, o Białoruś, że bierze pod uwagę nawet perspektywę „nieistnienia Polski" i że właśnie tu leżą te praktyczne drogi, na których końcu dosięga on celu litewskiego — Wilna.

W tej sytuacji należy tego szaleńca, to niepoczytalne i niebezpieczne idywiduum na stolcu premjerowskim traktować z bezwzględnym spokojem, z zupełnie zimną krwią. Wobec świadomych prowokacyj inna polityka jest niemożliwą. Słusznie powiada **„Robotnik"**:

Gdyby polityka polska stała się w takich warunkach nerwową, gwałtowną itp., Polska spełniałby serdeczne życzenia obecnego „władcy" w Kownie.

A zatem — obok zasady pokojowości — również motywy czysto praktyczne nakazują polityce polskiej zachowanie zimnej krwi. Droga porozumienia Polski z Litwą — to droga długa jeszcze, najeżona trudnościami. Brak tu miejsca na tanie „sukcesy".

Interes pokoju powszechnego, interes Rzeczypospolitej Polskiej, interes samej Litwy — wreszcie — wymagają od strony polskiej konsekwencji w spokojnym, łagodnym i umiarkowanem postępowaniu. *(b)*

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę i jutro we czwartek powtórzenie 4-aktowej operetki Goldberga „Di Amerikaner Rebec'n", przyjętej na premjerze burzliwym aplauzem. **Jutro** popoł. „Der Sznajder mitn Szister". Publiczność przyjęła p. Michała Kleina nadzwyczaj przychylnie. Jest on godnym partnerem p. Reginy Zucker.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę „Ładna historja" Flersa Caillaveta, która powtórzona będzie też w piątek, Jutro we czwartek na życzenie komitetu, organizującego przyjęcie wycieczki Związku Polek amerykańskich, po raz 51-y „Turandot". Ostatnie dwa przedstawienia w gmachu teatru przed przeniesieniem na ul. Rajską, w sobotę i w niedzielę, wypełni „Bronx express" Ossypa Dymowa.

— JEDYNY WIECZÓR IRENKI GETREY znakomitej młodocianej tancerki u której mimika, gest, wspaniały kostjum i technika łączą się w całość o nieprzepartym uroku, odbędzie się na cel dobroczynny w Starym Teatrze we środę, dnia 6. czerwca br. Program obejmuje bardzo interesujące produkcje taneczne, dotąd w Krakowie nie odtwarzane. Szczegóły na afiszach.

— ADELA BAUMINGER, młodociana artystka-skrzypaczka, absolwentka szkoły mistrzowskiej Sevcika, uczenica profesora konserwatorjum M. Angenota w Hadze, wybitnego przedstawiciela szkoły francusko belgijskiej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem, a to w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze.

ODCZYT W RZYMIE O TEATRZE ŻYDOWSKIM. W rzymskim „Conwegno" wygłosił nasz korespondent włoski Dr Kleinlerer referat o nowoczesnym teatrze żydowskim. Wśród licznie zgromadzonej publiczności było wielu przedstawicieli włoskich sfer artystycznych i dziennikarskich. Dr Kleinlerer omówił kolejne etapy rozwojowe teatru żydowskiego oraz twórczość dramatyczną Gordina, Pereca, Hirschbeina, Szaloma Asza, Lejwika oraz Anskiego. W referacie omówił również zdobycze teatru „Habima" oraz młodego teatru palestyńskiego.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Środa: „Di Amerikaner Rebec'n".
Czwartek: pop. „Der Sznajder mitn Szister".; wiecz. „Di Amerikaner Robec'n".

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7·30 wiecz.)

Środa: „Ładna historja".
Czwartek: „Turandot".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Telegrafista 6-go posterunku".
NOWOŚCI: „Ona ma coś..."
SZTUKA: „Czerwony bies".
UCIECHA: „Car i poeta".
WARSZAWA: „Świat kulis i zmysłów"

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważne orzeczenie Najw. Tryb. Administr.

w sprawie podatku dochodowego

W tygodniku „Przemysł i Handel" ogłoszone zostało następujące ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego:

„Płatnik złożył w terminie zeznanie o dochodzie, podlegającym podatkowi na 1924, a zatem był chroniony przepisem art. 62 ust. 1 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wedle którego podstawa obliczenia dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przed tem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy, wymierzającej podatek. Konsekwencje tego przywileju nie wyczerpują się w tem, że wystarcza formalnie zastosowanie się władzy wymiarowej do powyższego przepisu, tzn. wezwanie płatnika do wyjaśnienia wątpliwości, aby bez względu na złożone zeznania względnie udzielone wyjaśnienia ustalić dochód na podstawie urzędowego materjału

Jak wynika bowiem z ust. 2 tego artykułu, ustalenie dochodu z urzędu dla płatników, którzy złożyli w terminie wyjaśnienia na przedstawione im wątpliwości, zależne jest od tego, by przedstawione przez płatnika wyjaśnienia nie usunęły wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań. Wynikają z tego zastrzeżenia dwie dalsze konsekwencje wspomnianego wyżej przywileju. Pierwsza — to konieczność zawiadomienia płatnika o tem, że władza przeprowadza wymiar na zasadzie art. 62 ust. 2 ustawy, a druga obowiązek władzy podania do wiadomości płatnika, które wyjaśnienia, z udzielonych przez niego i z jakiego powodu nie usunęły wątpliwości władzy.

Płatnik bowiem, który czyni zadość wszystkim swym obowiązkom ustawowym, nie może być pozostawiony w nieświadomości tego, jak władza wymiarowa ocenia jego zeznanie, względnie jego wyjaśnienia, gdyż w ten sposób byłby pozbawiony w zupełności wszelkiej możności obrony, co wcale nie jest intencją ustawy w stosunku do płatników, spełniających obowiązki, nałożone na nich przez ustawodawcę.

W konkretnym przypadku płatnik w postępowaniu wymiarowem był wprowadzony w błąd przez pomyłkę, zaszłą w wyciągu z arkusza wymiarowego (nie przekreślono uwagi o sposobie dokonania wymiaru) a władza wyższa w tej nie naprawiono w postępowaniu odwoławczem, mimo konkretnych zarzutów płatnika, gdyż z zaskarżonej decyzji, nie zawierającej żadnych motywów, nie mógł się skarżący dowiedzieć ani o tem, że uwaga na wyciągu z arkusza wymiarowego jest omyłkową, ani też, że władza nie uznaje jego wyjaśnień za wystarczające, wobec czego stosuje przepis art. 62. ust. 2 ustawy. W braku tym Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się istotnej wadliwości ze szkodą dla strony, powodującej uchylenie zaskarżonej decyzji.

Było również obowiązkiem władzy pozwanej rozprawić się z dowodami, ofiarowanemi przez płatnika, tj. podać do wiadomości, jak ocenia te dowody względnie z jakiego powodu uznaje je za nieistotne dla sprawy, płatnik bowiem słusznie żali się w skardze, że chciał wykazać bezzasadność wymiaru służącemi mu do dyspozycji środkami dowodowemi, atoli dowody te wogóle nie były wzięte na uwagę (wyrok N. T. A. z dn. 21 listopada 1927 r. L. Rej. 3.944/25).

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. **Hurt:** za 100 kg mąka pszenna 65 proc. — 80 zł, ziemniaki — 11.— za 1 kg: chleb 65 proc. 0.72, mięso wołowe 2—2.40, słonina 2.80, smalec 4—4.20, tłuszcz zagraniczny 2.95, masło 6.80, ryż 0.87—1.20—1.30, herbata 10—12—15—18.—20, kawa 5.50—6.20—7.20—9—10—12, kakao 5.60—6—6.40, mleko za litr 0.35, jaja za skrzynię 180—200, śledzie za beczkę zwykłe 138—145 (ceny obniżone wskutek znaczniejszych zapasów), do

bre 151—156, najprzedniejsze 162—166 (tendencja na gatunki dobre i najprzedniejsze bardzo mocna z powodu wyczerpania się zapasów); **detal:** za 100 kg: mąka żytnia 65 proc. — 86, mąka pszenna 65 proc. — 95; za 1 kg: chleb 65 proc. — 0.78 mięso wołowe 2.80—3.20, słonina 3, smalec — 4.40 tłuszcz zagraniczny — 3.10, masło 7.20, jiemniaki 0.14, ryż 0.98—1.44—1.50, herbata 12—14—18—21—22—25, kawa 6.40—7.20—8.40—11—12—14, kakao 6—6.40—7—7.20—12, mleko za litr — 0.38, jaja za sztukę — 0.16, śledzie za sztukę zwykłe — 0.15, dobre 18—0.20, najprzedniejsze 0.25 zł.

CENY PARAFINY. Syndykat Przemysłu Naftowego we Lwowie ustalił następujące ceny parafiny w workach loco Borysław łącznie z podatkiem spożywczym (wynoszącym 11.55 zł od 100 kg.) za 100 kg. w złotych: parafina naftowa 46/48 — 104.47, 48/50 — 106.49, 50.52 — 108.51, 52/54 — 112.55, 54/56 — 118.61, 56/58 — 130.73, 58/60 — 144.87, parafina łupkowa 46/48 jekstrakcyjna 50/52 — 103.97.

Rok I. Nr. 3.

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Kraków, 7 czerwca 1928

Wychodzi co 2 tygodnie jako dodatek „NOWEGO DZIENNIKA"

Współczesny bohater

Daleko stąd, na naszej kochanej ziemi palestyńskiej, żyją i pracują młodzi ludzie, cisi bohaterowie, którzy użyźniają niwę ojczystą potem i krwią własną. Żyjąc wśród bardzo ciężkich warunków, pracą rąk, słowem i piórem przyczyniają się do rozkwitu ojczyzny. Trudną i ofiarną jest ich praca. Często ręce opadają w znużeniu i zwątpieniu. Siły swe czerpią z gorącej miłości ojczyzny.

Jednym z tych cichych i ofiarnych bojowników był Chaim Brenner. Urodził się w r. 1881. Pochodził z bardzo ubogiej rodziny, która nie mogła wiele łożyć na jego wykształcenie. Ale chęć do nauki i duże zdolności pozwalają mu trudności pokonać. Aby zdobyć środki do nauki, pracuje ciężko fizycznie. W r. 1898 zostaje sekretarzem poety Mordechaja ben Hilela Hakohena. W rok później pisze pierwszy swój utwór. Kreśli w nim dzieje nieszczęśliwego człowieka, którego głód zmusza do kradzieży. Brenner dobrze zna głód i nędzę; staje się piewcą niedoli żydowskiej. Po długoletniej tułaczce przybywa do Lwowa, gdzie pracuje jako zecer w dzienniku żydowskim „Tugblatt". Ale myśli jego i tęsknota rwą go ku Palestynie. Tam są zwrócone wszystkie jego marzenia. Bo byt w golusie to oszczędzanie energji i sił do walki i pracy w ojczyźnie. Gdy wreszcie dostaje się do utęsknionej krainy, pracuje, mimo wątłego zdrowia, na kwiszu jako prosty robotnik; gdy mu zdrowie nie dopisuje krzewi pięknę naszą mowę jako nauczyciel języka hebrajskiego. —

Nadszedł okropny czas, kiedyto zaczęły się rozruchy i Arabowie z nienacka napadli na dom chaluców. Jak lwy walczyła garstka chaluców przeciw przemocy, ale wkońcu musiała jej ulec. Zginął wtedy Brenner, walcząc jak bohater. Śmierć tego pioniera-poety okryła żałobą całe żydostwo, które czci w nim wyraziciela swych ideałów.

W burzliwą noc

Różowy i ciepły pokoik,
Cicho dogasa kominek,
Przy stole mamusia siedzi
A przy niej mały jej synek
Na dworze jest teraz ciemno..
Dziecina ze strachu blada,
Do mamy się garnie i tuli,
Bo grzmot za grzmotem pada.
Mamusia jest dobra i pieści,
Ma rączki białe, kochane...
O dobrze jest temu dziecięciu
W różowym pokoju u mamy.
Na dworze jest teraz ciemno...
W ogródku od wichrów krzak gnie się.
Jak smutno musi być drzewom
W tym wielkim i mrocznym lesie.
Jak smutno musi być ptakom
Co w noc tę na drzewach się zdrzemią. —
Jak straszno jest pewnie sierotkom
W noc grzmotów, burzliwą i ciemną... M. S.

Wycieczka szkolna w Erec

Na wiosnę, i z początkiem lata Palestyna przybiera osobliwy wygląd: Wszystkich, młodych i starych ogarnia żyłka wędrowna; wszystkich nęci bezmiar wolnego życia, tajemnica cudnej przyrody, dzika nuta beduińskiej, cygańskiej swobody... Jest to okres gromadnych wycieczek i pojedynczych wędrówek w poszukiwaniu wrażeń i przygód. Również młodzież szkolna wyrusza wtedy na kilkudniową wycieczkę dla poznania kraju rodzinnego i wytchnienia po pracy.

Poniżej przytaczamy wyjątki z listu Z. R., ucznia szkoły realnej w Haifie.

Zebraliśmy się — IV. i V. kl. — w szkole, skąd ruszyliśmy w górę, na Karmel. 45 km. na południe minęliśmy znaną wioskę Druzów, Usfije. Druzowie stanowią sektę arabską, wyznają jednak nieznaną Europejczykom religję: nie wierzą w Mohameda lecz w swego Mesjasza, który przyjdzie gdy wszyscy ludzie zostaną Druzami. Mało o nich pozatem wiadomo, lecz są o wiele schludniejsi od Arabów i bardzo gościnni.

Z Usfije udaliśmy się do Muchraka, gdzie spędziliśmy noc w klasztorze. Muchraka stanowi najwyższy punkt na Karmelu (552,52 m), a cały obszar zajmuje klasztor zamieszkały przez 5 mnichów. Przed oczyma widza roztacza się stąd przecudna panorama: cały Emek, Tabor, morze, zatoka i najwyższe góry Transjordanji.

Z Muchraka zeszliśmy po zachodnim stoku przez Bat Szlomo do Szfeji. Szfeja jest kolonją żydowską; tam znajduje się znany zakład sierót, w którym dzieci same wykonują wszelkie prace w kuchni, ogrodzie i domu. Przybyliśmy tam w piątek popołudniu i zostaliśmy przez sobotę. W niedzielę wyruszyliśmy w dalszą drogę: Zichron- Benjamina- Sargania- Cezarea. W Benjaminie zwiedziliśmy fabrykę perfum, w Cezarei muzeum i zabytki starożytności; tam też nocowaliśmy.

Następnego dnia — w poniedziałek — wróciliśmy do stacji kolejowej w Benjaminie i pojechaliśmy pociągiem przez Tel- Kerem do Nablus, miasta sławnego wrogiego wobec obcych, a więc i Żydów usposobienia. Miasto to zwiedziliśmy w towarzystwie policji konnej uzbrojonej w karabiny i pistolety; pod tą ochroną dotarliśmy na górę „błogosławieństwa" Grizim. Tam widzieliśmy ołtarz Samarytan, przy którym rok rocznie składają oni ofiarę z 7 owiec. Według Tory Samarytan, której — jak opowiadają — nie widział prócz arcykapłana żaden żywy człowiek, a którą spisać miał sam Mojżesz, góra ta jest ową górą Moria, na której Abraham chciał złożyć Izaka w ofierze. Pokazywano nam też tzw. ołtarz Abrahama, olbrzymi blok skalny 2,50×2,70 m. Zwiedziliśmy jeszcze starą synagogę żydowską z czasów rzymskich, poczem pod ochroną policji i dwóch Samarytan wróciliśmy do Nablus, gdzie spędziliśmy noc pod szczególną opieką arabskiej straży.

Następnego dnia udaliśmy się pociągiem do Sebastji (Szomron), gdzie znajdują się ruiny pałaców rzymskich i świątynia wielkiego króla żydowskiego Achaba. Tu wsiedliśmy na pociąg w czystem polu (nie ma tam budynku stacyjnego) i wróciliśmy znowu przez Tel- Kerem do Haify.

Podczas tej pięciodniowej wycieczki przeżyliśmy tyle pięknych chwil, widzieliśmy tyle malowniczych obrazów, zwiedziliśmy tyle ważnych miejsc historycznych i słyszeliśmy tyle ciekawych opowiadań, iż pozostanie nam na zawsze niezatarte wspomnienie, którego żadne pióro oddać nie zdoła.

KRONIKA „DZIENNICZKA"

CO NAM DZIECI NAPISAŁY Z POWODU UKAZANIA SIĘ „DZIENNICZKA".

MAMUSIA 6-LETNIEGO MILUSIA Z KATOWIC PISZE W JEGO IMIENIU: Cieszę się bardzo, że teraz w Gazecie będzie także i coś nowego dla mnie. Nie umiem wprawdzie czytać jeszcze po polsku, gdyż dopiero w wrześniu zacznę chodzić do szkoły, — ale od półtora roku uczę się

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Balonik

Nomka, Lenka i Eduś przyszli popołudniu na Planty z balonikami.

Nomka miała zielony balonik, Lenka miała żółty balonik a Eduś miał czerwony balonik.

Dzieci biegały wesoło, a kolorowe baloniki trzepotały nad ich główkami.

W tem wszystkie dzieci zatrzymały się w biegu i głośno zawołały: O! O! O!

To czerwony balonik Edusia umknął w górę i zatrzymał się między liśćmi kasztana.

Dzieci, których zbierała się coraz większa gromadka, zadzierały główki w górę i podskakiwały wysoko. Niestety — żadne z nich nie mogło dosięgnąć balonika.

Czerwona przeźroczysta kula chwiała się pomiędzy liśćmi drzewa, na długim sznurku.

Tatuś Lenki chciał dzieciom pomóc i ściągnąć balonik. Uderzył silnie laską w gałąź kasztana — i o zgrozo! balonik zamiast zbliżyć się sznurkiem do tatusia Lenki umknął hen ku chmurom.

Eduś był bardzo zmartwiony. Przytulił się do kolan mamusi i zwiesił smutnie główkę. Nie miał już czerwonego balonika.

Nomka nie dużo starsza od Edusia zbliżyła się do niego i powiedziała mu:

— Daruję ci mój zielony balonik.

Nomka też cieszyła się zielonym balonikiem Ale Nomka miała bardzo dobre serduszko i martwiło ją zmartwienie Edusia.

Eduś ucałował serdecznie dziewczynkę.

Dzieci znowu biegały i śmiały się wesoło. A najgłośniej i najweselej śmiała się Nomka.

Czy wiecie dlaczego?

Blanka Holländrowa (Kraków).

W królestwie zwierząt

Mała Janka często chodzi z mamusią do wielkiego ogrodu, w którym mieszkają różne zwierzęta. Są tam olbrzymie słonie, ociężałe hipopotamy, garbate wielbłądy, zwinne antylopy, mądre foki i żyrafy o śmiesznie długich szyjach. Najwięcej jednak zajmują Jankę wesołe małpeczki, mieszkające w dużym pałacu, w zacisznej alei ogrodu.

W ogromnej klatce odbywa ćwiczenia gimnastyczne rudy orangutan, większy nieco od Janki, ale znacznie od niej silniejszy. Janka patrzy z podziwem, jak przeskakuje z drzewa, znajdującego się w klatce na [illegible] jak zawiesza się na rękach, by w nast[illegible] [illegible]ali przykucnąć gdzieś w kącie. Niezawsze jes[illegible] „Sułtan" tak wesoło usposobiony W chm[illegible] [illegible]ni siedzi skurczony w kącie klatki i spogląda podejrzliwie na dzieci, klaszczące w rączki z uciechy Bo i małpy mają swoje humory, nietylko dzieci. Janka wie o tem, że i człowiekowi nie zawsze jest wesoło Może i małpeczka wybierała się z wycieczką a tu deszcz zaczął padać. A może odmówiono jej konfitur, które są o tyle lepsze od chleba i niewiadomo dlaczego mamusia nie pozwala ich jeść tyle, ileby się chciało. Ale jeśli pan „Sułtan" jest smutny, to trzeba go zostawić w spokoju. I Janka idzie dalej, aż do klatki szympansa.

Pan „Żoko" jest zawsze dobrze usposobiony. Ubrany jest prześlicznie. Ma tużurek z niebieskiego sukna, czarne spodenki i czerwoną czapeczkę. W tej chwili właśnie urządza przedstawienie. Okręca się wiele razy dookoła słupa, trzymając się go jedną ręką. Potem huśta się z wielkim rozmachem, zeskakując nagle i zdjąwszy czapkę idzie zbierać od widzów pieniądze, które wkłada do swej sakiewki. Janka nie ma pieniędzy, więc ofiarowuje małpce małe, rumiane jabłuszko. Pan „Żoko" patrzy ze zdziwieniem, zabawnie marszczy brwi, ale oho! zbyt mądry, aby się dać zbić z tropu, wie co do czego służy i pakuje z powagą jabłko do sakiewki. Ale ani rusz, nie mieści się, więc wpada w gniew, rzuca w publiczność jabłkiem, a potem wszystkiem, co mu w rękę wpadnie kamykami, łupami z pomarańcz i bananów. Dzieci rozpierzchają się ze śmiechem. Pan „Żoko" zły nie ma co robić, nie będzie więcej przedstawienia. Lepiej go niedrażnić, bo będzie przedrzeźniać i naśladować ruchy dzieci, jak to się niedawno stało, gdy zaczął dłubać palcem w nosie, za przykładem pewnej małej dziewczynki. To dopiero był wstyd!

[illegible] nie zapomniała o tym przykrym wypadku, bo ją to właśnie naśladował Żoko.

hebrajskiego. Miluś przyrzeka współpracę, gdy tylko nauczy się dobrze pisać.

C. GALSTERÓWNA Z KRAKOWA wzywa kolegów i koleżanki, aby współpracowali z „Dzienniczkiem" i nadsyła nam ładną łamigłówkę.

MICIA Z TRZEBINI — ma słuszną nadzieję, że się wkrótce spoufali i zaprzyjaźni z Dzienniczkiem. Jest kochaną dziewczynką i pisze starannie i czytelnie.

HASZACHAR W RZESZOWIE - przyjął pierwszy numer „Nowego Dzienniczka" z wielką radością — pragnie, aby ukazywał się co tygodnia. (Na razie musimy być zadowoleni z dwutygodnika przyp. Red.).

LOLEK ELSNER (lat 12) bardzo się cieszy, że wychodzi teraz „Dzienniczek dla dzieci i młodzieży". Czyta też bardzo chętnie po hebrajsku i przysłał nam pomysłową winietę dla „Dzienniczka".

5-LETNIA HELUNIA Z. — chodzi do freblówki i uczy się tam hebrajskiego, żałuje, że „Dzienniczek" pisze tak mało bajeczek. (Sama przyznasz Heluniu, że musimy Dzienniczek podzielić tak, aby i starsze i najstarsze dzieci, coś w nim miały).

DIANA GRUENBAUMÓWNA (lat 10) — lubi bardzo czytać i zna już dużo książek i przyjemnie jej, że znalazła wreszcie w „Nowym Dzienniku" coś dla dzieci. — Prosi o książki hebrajskie w tłum. polskim. (Znamy tylko bardzo piękne książki i czasopisma dla dzieci w języku hebrajskim; polskich tłumaczeń nie mamy, ukazywać się będą tylko sporadycznie w Dzienniczku

O ZABAWKACH DLA DZIECI ŻYDOWSKICH.

Dzieci! A więc macie własne rodzime zabawki. Szkoła sztuki stosowanej w Wrocławiu wykonuje cały szereg rozmaitych zabawek i gier dla dzieci żydowskich. Są to zabawki, stosowane w pierwszym rzędzie: z okazji świąt — a więc na Chanukę gra pt. „Menorah- Spiel" bardzo wesoła i zajmująca. Zabawie tej przygląda się wesoło oświetlony, kolorowy świecznik chanukowy. Dla najmłodszych zrobiono różnorodne „drajdle" — z ołowiu i nawet z czekolady. Na Purim uśmiecha się do nas pięknie, Estera i inne pyszności zrobione na „Szlachemones". Na Sukkoth piękny szałasik z papy, który dzieci same zestawić mogą. Oprócz tego jest tam nadzwyczajnie pomysłowe lotto hebrajskie. Można się przy tej zabawie z łatwością nauczyć 72 słów hebrajskich. Są to słowa związane z życiem codziennem, które się poznaje z największą łatwością przy zabawie.

Na Rosz- haszanah wykonano piękne arkusze, na których wydrukować można serdeczne życzenie dla rodziców, na własnej hebrajskiej drukarni. Wszystkie te pożyteczne i piękne zabawki, zostały wykonane dla Was, aby dać Wam oprócz zabawy możność pokochania tradycji narodowej. Poproście rodziców i zamówcie je we Wrocławiu (Freudenthal, Kunstgewerbeschule, Breslau, Goethestrasse Nr. 91).

Szybko więc pociąga mamusię do dalszych klatek, gdzie siedzą małe małpeczki, pawiany, mandryle, koczkodany i koty morskie. Właściwie to nie siedzą, ale skaczą, chodzą z klatki do swego domku w głębi, otwierając co chwila drzwi, zatrzaskują klapę. Janka patrzy z boku na mamusię. Bo i ona lubi się tak kręcić z pokoju do kuchni i znowu z powrotem, trzaskać drzwiami i wiercić się w kółko. A co za nieporządek i co za woń! Janka nie lubi tych brzydali. Rozrzucają łupiny z owoców na wszystkie strony, są żarłoczne, a przytem tak źle wychowane. Takie mandryle mają pysk podobny trochę do psa, ale pokolorowany i złe oczy a gdy się do nich mówi, odwracają się tyłem, też różnokolorowym. Janka jest oburzona.

Ale co też robi „Koko", małpia mama, która tak starannie pielęgnuje swe dzieci, oczyszcza je, kołysze i bawi. I w tej chwili opiekuje się jakiemś maleństwem. Janka patrzy i swym oczom nie wierzy. Przecież to szczenię, a oto drugie, trzecie wypełza z pod ciepłego futerka małpy. Mamusia porozumiewa się z dozorcą i opowiada Jance historję o pieskach — sierotach. Zaraz po urodzeniu się straciły biedactwa swą mamę. Nie wiedząc, co z niemi począć, umieszczono je tymczasowo wśród małp. Koko zajęła się niemi serdecznie, oczyściła je i ukołysała a gdy szczenięta potem zabrać chciano. rzuciła się na dozorcę i broniła rozpaczliwie swych przybranych dzieci, tak, że je już na stałe u małp pozostawiono.

Wysłuchawszy tego opowiadania, przebaczyła Janka małpeczkom ich złe wychowanie. Długo jeszcze stałaby koło klatek i przyglądała się obyczajom tych ciekawych zwierząt, ale trzeba już było iść do domu Musiała jej przyrzec mamusia, że wkrótce tu wrócą.

K. G.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Wizytówki

Jan Iorusz

Izak Mors

S. Forez

Czem są ci panowie?

ROZSYPANKA.

Nóż— gdy— ła—ma—kóż— by—ki—ka— nie—ska—to—zła—nie—ła—ka—by.

Z podanych sylab ułożyć znane przysłowie.

Łamigłówka

ułożyła Lusia Messingerówna.

1			—			1 Przetwór mleczny
2			—			2 Imię żeńskie
3			—			3 Rękojeść strzelby
4			—			4 Bogini kwiatów
5			—			5 Jodła karpacka
6			—			6 Dzień tygodnia
7			—			7 Kraj i rzeka w środkowej Afryce

Litery znajdujące się w kwadracikach oznaczonych kreseczkami poziomemi, czytane z gory na dół, dadzą imię sławnego z mądrości króla żydowskiego.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NR. 2-GO.

Krzyżówka.

Pionowo: 2. om, 3. senator, 4. ów, 5, lapis, 7. kolor, 9. San, 10. noc, 14. ro, 15. ka.

Poziomo: 1. rosół, 6. mew, 8. as, 10. no, 11. parasol, 12. in, 13. co, 14. rok, 16. Koral.

Łamigłówka.

1. Solon, 2. Złoto, 3. Algier (Egipt), 4. wiwat, 5. ulewa, 6. owies, 7. Troja. Całość: Szawuot (Szewuot).

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NR. 1-GO PRZYSŁALI DODATKOWO: Artek Norman, E. Leuchter, Micia z Trzebini, Irena- Grünberg, Golda Mütz Langsam, Mojżesz Seiden, L. Bombach, Róża Mannheimer, Tusia Goldstoff, Hańka Rothberg, Ozjasz Hersztal, Miluś z Katowic, Jehuda Kleinman, Ignacy Holzer, I. Rosen, Haszachar- kwuca w Rzeszowie 1 klasa gimn Irena Zuckerówna, Erna Landau.

DOBRE ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 2-GO NADESŁALI: Milek Wächter Lusia Messingerówna, Alfred Landau, Repak, Erna Landauówna, Lolek Elsner, I. Rose, F. Weitzenblum, S. Rebhun, R. Milgramówna (Rzemień), R. Nadel, Michał Schönwetter. M. Monderer, Wanda Friedmann, Diana Grünbaumówna, Saul Wachtel, Anna Rettig, Elza Friedman, Józef Weber, Ben Michael (Będzin), Ada Korngold, Jakób Frey, Ignacy Holzer, Weingrünówna Stefa, Teoś Goldwasser, As, Lola Singer.

WINIETA: Oczekujemy dalszych przesyłek, w sprawie konkursu na ozdobną winietę dla Dzienniczka.

NA LICZNE ZAPYTANIA W SPRAWIE KUPONU ODPOWIADAMY: Kupon należy załączyć do każdego wysłanego rozwiązania zagadki. Dzieci, które załączają kupon, biorą udział w losowaniu nagród.

WYNIK LOSOWANIA ZA ROZWIĄZANIE ZAGADEK.

Nagrody 3 książki otrzymali:

Saul Wachtel Tarnów Warzywna 7, (Münchhausen: Podróże i przygody.)

Djana Grünbaumówna Łańcut, Piłsudskiego (Bechstan: Trzy młyny).

Irma Zuckerówna, Kraków Paulińska 30, (Królewicz kryształek, wyd Kultura i Sztuka).

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

IGNACY HOCHNER: Do każdego rozwiązania ma być dołączony kupon Równowartość marki, wrzuciliśmy na Fundusz Narodowy.

L. GALSTERÓWNA: Łamigłówki mają być pisane na osobnej kartce — rozwiązanie dla użytku

red., ma być też na osobnej kartce równocześnie załączone.

DR. KLEINMANN: Wielkie zainteresowanie dzieci i młodzieży dla „Dzienniczka" świadczy rzeczywiście o tem, że konieczne było stworzenie specjalnego dodatku. Niestety niema na razie mowy o formie zeszytowej. Może uda się z czasem powiększyć jego objętość, wtedy będziemy się starali rozszerzyć dział dla najmłodszych, w którym także bardzo łatwe zagadki będą uwzględnione.

NUSIA MESS... (lat 14): „Dzienniczek" bardzo się zawstydził, gdyś mu doniosła o tem, że nie znasz, ani nie uczysz się języka hebrajskiego. Zapisał Cię na osobną listę. Czy nie jest Ci żal dziecko, że wielkie skarby Twej ojczystej, rodzimej literatury, są Ci na zawsze zamknięte.

IZIO TREIBICZ, PILZNO: Winieta poszła do prac konkursowych Jeżeli rodzice nie mogą wyszukać nauczyciela dla języka hebrajskiego, postaraj się o samouczek. Jeżeli zechcesz, podamy Ci adres księgarni. Zagadkę Twoją umieścimy.

SALUSIN Z ŁAŃCUTA: Dobrze bardzo, że Dzienniczek jest Ci najmilszą rozrywką, ale może Ci też poradzić, jaką lekturę masz sobie obrać. Receptę na czerwoność rąk, poda Ci pan doktor z Dodatku lekarskiego.

STEFANIA WEINGRUENÓWNA: Możebyś Ty Stefko spróbowała nam coś opowiedzieć, o ile wiemy z prac poprzednich, masz styl bardzo dobry, bezpośredni i szczery.

ARTEK NORMAN: Krzyżówka musi być ułożona symetrycznie i w ten sposób, by tak wszystkie wyrazy pionowe jak i poziome miały jakiś sens. Spróbuj zbudować krzyżówkę w ten sposób, a może nada się do druku.

L. S.: Jeśli sobie zdajesz sprawę z tego, że nie jesteś taką wobec starszych, jaką być powinnaś, to jest to już początkiem poprawy. Postanów sobie rano: będę dziś przez jedną godzinę dobra i posłuszna, nie będę się kłócić, a przekonasz się, że to nie tak trudno. Jeśli Ci się uda opanować się choćby przez jedną godzinę, to będzie to już znaczny postęp. Napisz nam, czy Ci się to udało. W chwili, gdy Cię ogarnia gniew, pomyśl, że „Dzienniczek" czeka na Twoją odpowiedź i martwiłby się, gdybyś nie odniosła zwycięstwa nad sobą.

SAMUEL REBHUN: Zagadka już teraz nie na czasie. Może na przyszły rok umieścimy.

JÓZEF FREY: W miarę miejsca krzyżówkę umieścimy.

MILO SILBER: Praca Twoja jest nieaktualna - może w zimie umieścimy.

R. TUCHMAN: Próbki Twoje świadczą o talencie. „Obrazki z kolacji" z pewnemi zmianami umieścimy.

JÓZEF WEBER: Rebusy muszą być przeciągane tuszem, rysowane na osobnej kartce. Dziękujemy Ci za Twój kochany liścik i serdeczną przyjaźń. Dzienniczek" nie zapomina o swych przyjaciołach.

JAKÓB FREY: Mylisz się, dziecko kochane: pierwszy numer dodatku dla dzieci i młodzieży ukazał się jako „Chwilka" we Lwowie w Chanukę r. 1925. W prawie rok później ukazał się „Mały Przegląd" w Warszawie „Dzienniczek" jest najmłodszym braciszkiem, witany z radością przez wszystkie dzieci. Bardzo nas cieszy znajomość z Tobą, jesteś rezolutnym i odważnym chłopcem. Miejmy nadzieję, że i „Dzienniczek" choć trochę przyczyni się do tego, aby dzieciom uświadomić ich godność narodową. Może kiedyś doczekamy i tego, że wszystkie dzieci staną jak jeden mąż — i przyznają się dzielnie do tego, że są Żydami potomkami wielkiego lecz bardzo nieszczęśliwego narodu. Jego los i szczęście leży w rękach i sercach młodzieży. Pisz tylko swobodnie, bezpośrednio i szczerze, chętnie umieścimy.

WESOŁY KĄCIK

Z CHEŁMU.

Pewien Chełmianin wszedł do kapelusznika i począł gorączkowo szukać po kieszeniach. Widząc to zapytał kapelusznik: „Co pan zgubił?" — „Coś bardzo ważnego", odpowiedział klient. „Chciałem sobie kupić kapelusz na święta, ale, niestety, zgubiłem miarę swej głowy".

CUD NATURY.

Uczeń przeczytał w podręczniku fizyki: Gdy temperatura wody dochodzi do 100 stopni, woda wrzeć poczyna Zdziwiony pomyślał: „To dopiero cud, że woda wie o tem, kiedy ma już 100 stopni".

Z dn. 15 bm. zamykamy akcję szeklową -- Czy sprzedałeś Twój bloczek szeklowy?

W obliczu obrad Jewish Agency

Opinja prezydenta Weizmanna.

Nowy Jork (ŻAT) Przed wyjazdem z Ameryki prezydent światowej organizacji sjonistycznej Dr Weizmann wygłosił na zebraniu sjonistycznem przemówienie, w którem omówił zbliżające się obrady komisji „Jewish Agency".

W Londynie starać się będziemy — oswiadczył Dr Weizmann — opracować dający się zrealizować program odbudowy Palestyny. Wszyscy ci, którzy szczerze są w tem zainteresowani, aby działalność palestyńska opierała się na naukowo zbadanych podstawach mają obecnie otwartą drogę do współpracy przez urzeczywistnienie „Jewish Agency". Sytuacja obecna oraz możliwość dalszej pracy w Palestynie zbadane zostały przez autorytatywnych rzeczoznawców. Wyniki tych badań omówione będą podczas narad londyńskich. Sjoniści poparli projekt przeprowadzenia odnośnych badań, gdyż w ten sposób uzyskali cenne materjały, które pozwolą ocenić co dokonanem zostało w Palestynie w ciągu ostatnich 6—7 lat.

Nie będę się teraz wdawał w roztrząsanie — powiedział Dr Weizmann — czy pozytywne stanowisko względem Jewish Agency politycznie jest słusznem czy błędnem. Kongres zajął stanowisko pozytywne w tej sprawie, winniśmy więc postępować obecnie zgodnie z uchwałami kongresu. Koncepcja „Jewish Agency" zawiera głębszą myśl, niż to się wydawać może przy powierzchownych rozważaniach. Myśl tę można sformułować w następujących słowach:

zjednoczenie całego żydostwa dla przeprowadzenia wspólnego zadania odbudowy Palestyny.

Ze strony sjonistów nie powinno być uczynione nic, coby mogło zmniejszyć szanse pomyślnego zrealizowania tego planu. Winniśmy poważnie się zastanowić nad finansowemi perspektywami naszej działalności w Palestynie. Jest rzeczą konieczną, aby nasza działalność w Palestynie opierała się na pewnej i trwałej podstawie finansowej. W przyszłości nie należy się opierać wyłącznie na przypadkowych zbiórkach pieniężnych. Stabilizacja naszych finansów — zakończył Dr Weizmann — jest jednem z poważnych zagadnień, które traktować musimy z wielką pieczołowitością.

Na drodze do pożyczki sjonistycznej

Doniosłe narady,odbywające się w Londynie w sprawie rozszerzenia Jewish Agency, usuwają mimowoli na plan drugi — również bardzo ważne — zagadnienie pożyczki sjonistycznej na cele odbudowy Palestyny. Jak słychać, widoki uzyskania większej pożyczki międzynarodowej, zagwarantowanej przez Ligę Narodów są obecnie szczególnie pomyślne, atoli wszystkie starania w tej sprawie zostały odroczone aż do ukończenia konferencji w sprawie Jewish Agency.

Niemniej należy uważać pertraktacje w sprawie pożyczki sjonistycznej w Ameryce za pewien wstęp, przygotowujący grunt pod wielką międzynarodową pożyczkę sjonistyczną. Pożyczka amerykańska faktycznie już zrealizowana wynosi — jak wiadomo — 3,250.000 dol. około 650 tysięcy f. szt.). Warto podkreślić, że największa sjonistyczna instytucja finansowa — „Keren Hajesod", nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań, by umożliwić dojście do skutku tej pożyczki. Formalnie zaciągnął pożyczkę Keren Kajemet, którego dochody bieżące stanowią gwarancję dla kapitalistów amerykańskich. Fakty wskazują, że tyloletnie stosunkowo regularne wpływy Keren Kajemet i moralny autorytet Organizacji Sjonistycznej wystarczyły nieżydowskiemu konsorcjum kapitalistów w Nowym Jorku do udzielenia pożyczki. Ten fakt otwiera nad wyraz pomyślne widoki przyszłych, podobnych, lecz większych akcyj. Warunki tej pożyczki przedstawiają się następująco: Pożyczka udzielona jest na lat 20. Procent wynosi sześć i pół a kurs 98.5. Warunki te są mniejwięcej podobne do warunków, jakie rząd francuski otrzymał na Wall Street, a pomyślniejsze od pożyczki Włoch i mniejszych państw europejskich.

Jaki jest cel naszej pożyczki amerykańskiej? Odpowiada na to obszernie znany towarzysz nasz dr Hugo Hermann: Uważa on transakcję amerykańską za część nowej metody pracy w sjoniźmie i w Palestynie. Wedle tej metody cała praca będzie rozwijała się bardziej planowo, niż dotąd. Z uzyskanej pożyczki blisko dwie trzecie przeznacza się na spłaty długów hipotecznych Keren Kajemet, tak, że fundusz ten stanie się właścicielem gruntów zupełnie wolnych od długów. Oczywiście w ten sposób będą mogły grunta Funduszu Narodowego stanowić znowu podstawę dla przyszłej pożyczki. Pozatem uzyska Keren Kajemet przy pomocy funduszów pożyczkowych grunta „Hajfa Bay Company", co oznacza wzrost własności żydowskiej o 27 tysięcy dunamów ziemi i możność rozporządzania olbrzymiemi, mającemi wspaniałą przyszłość przed sobą, terenami w zatoce hafejskiej. Dalsza część pożyczki ma być przeznaczona na nabycie pewnych gruntów w Emek Izrael. W ten sposób poprze się bardzo wydatnie konsolidację istniejących osiedli i stworzy możliwości pracy dla wielkich mas robotniczych.

Druga część pożyczki, oddana do dyspozycji Organizacji sjonistycznej przeznaczona jest wyłącznie na cele konsolidacji istniejących osiedli Keren Hajesodu. Kapitały te wpłyną decydująco na postęp tych kolonij i szybszy ich rozwój.

Praca żydowska w Palestynie jest zbyt rozległa, a cele są zbyt wielkie, by dopływ 600 tys. funtów mógł zapoczątkować nową fazę rozwoju. Zawarta obecnie w Ameryce pożyczka nie jest realizacją nowego okresu odbudowy Palestyny, lecz symptomem, że nowy okres jest w drodze. Nie ulega wątpliwości, że praca prezydenta Weizmanna i dra Bertolda Feiwla, którzy doprowadzili o realizacji pożyczki, należy do najważniejszych sukcesów, jakie sjonizm osiągnął w ostatnich czasach.

—oso

Palestyna w statystyce Ligi Narodów

Genewa. (ŻAT) Na zlecenie komisji mandatowej sekretarjat Ligi Narodów opracował przegląd statystyczny wszystkich krajów mandatowych w tej liczbie również Palestyny. W przeglądzie tym stwierdzonem jest, że przez termin „Palestyna" rozumie się cały kraj bez Transjordanji (?) Obszar Palestyny wynosi 23.336 kilometrów kwadratowych. Ludność Palestyny w roku 1926 wynosiła 887.000 osób. licząc w tem również plemiona beduinów. W przeglądzie tym podane sa dalej liczby statystyczne, dotyczące importu i eksportu tranzytu, finansów publicznych, wpływów podatkowych itd. Wysokość zobowiązań Palestyny w długu tureckim wynosi 3.284.429 funtów egipskich.

Zjazd rolników żydowskich na Bukowinie

Czerniowce. (ŻAT) Z inicjatywy centrali „Ortu" w Czerniowcach specjaliści agronomowie zwiedzili 25 miejscowości na południowej Bukowinie, aby dokładnie zbadać sytuację włościan żydowskich w tym kraju. Ze sprawozdania, które złożyli agronomowie po swej podróży, wynika, że na południowej Bukowinie trudni się rolnictwem 800 rodzin żydowskich. Z powodu jednak ciężkiej sytuacji rolników żydowskich od czasu wojny, znaczna ich część zmuszona jest wyzbywać się swych posiadłości i rezygnować z pracy na roli. W związku z tem uchwalono utworzyć specjalny fundusz celem udzielania taniego kredytu rolnikom żydowskim, jak również dopomaganie rolnikom przez dostarczanie maszyn i fachowych porad agronomicznych. Przystąpiono również do założenia związku rolników żydowskich na Bukowinie. Na dzień 1 i 2 lipca br. zwołany został do Czerniowiec pierwszy zjazd rolników żydowskich na Bukowinie.

Tragiczny los sjonistów w Rosji

Z Nowego Jorku donoszą, że palestyński przywódca robotniczy Dr. Arlosoroff zwrócił się z delegacją do senatora Bory i przedłożył mu dokładny memorjał w sprawie aresztowania sjonistów w Rosji. Na Syberji przebywa we więzieniach 700 sjonistów, pozatem wiele sjonistów zostało zesłanych na Ural, a termin ich procesu jest ciągle przesuwany. Senator Borah przyrzekł uczynić wszystko dla ulżenia niedoli aresztowanych sjonistów w Rosji. W związku z tem ma się w Ameryce rozpocząć rozległa akcja na rzecz sjonistów w Rosji sowieckiej.

5 miesięcy więzienia za prowadzenie chederu

Moskwa. (ŻAT) „Szochet" miasteczka Ramno M. Gurarje został skazany na 5 mies. przymus. robót za zorganizowanie i kierowanie potajemnym chederem miejscowej bóżnicy. Również pomocnik Gurarje niejaki Gorny skazany został na tę samą karę, lecz ze względu na sędziwy wiek oskarżonego, kara została zawieszona. Proces ten odbył się w sądzie żydowskim tego miasteczka i wywołał wielkie zainteresowanie.

—o—

WZROST RELIGIJNOŚCI WŚRÓD ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH. Jak donosi czasopismo „American Hebrew" w ciągu ostatnich 12 miesięcy powstało w Ameryce 45 nowych synagóg. Obecnie rozpoczęto budowę jeszcze 22 gmachów synagogalnych, których koszta budowy sięgać będą 19,000.000 dolarów.

GENERALNY KONSUL POLSKI W JEROZOLIMIE PRZYJĘTY PRZEZ KRÓLA FAISALA. Polski konsul generalny w Jerozolimie p. Tytus Zbyszewski spędził pewien czas w Bagdadzie i przyjęty został na dłuższem posłuchaniu przez króla Faisala.

WIELKA DYSKUSJA W PARYŻU O ANTYSEMITYZMIE W ROSJI SOWIECKIEJ. W Paryżu odbył się przy licznym udziale publiczności wieczór dyskusyjny poświęcony kwestji antysemityzmu w Rosji sowieckiej Dyskusja toczyła się pod przewodnictwem znanego działacza rosyjskiego Awksientiewa. W dyskusji wzięło udział wielu rosyjskich i żydowskich literatów i dziennikarzy. Między in. zabrali głos pp.: Słonim, Talin. Włodzimierz Grossmann, Dimitr Mereżkowski profesor Sperański i wielu innych.

WPanu Towarzyszowi **Inż. Dawidowi Feldmanowi** wyraża szczere współczucie z powodu zgonu **bł. p. Ojca**

Komitet Lokalny Org. Sjon. w Krakowie.

1:89

Wiadomości z kraju

Akcja szeklowa na prowincji

W związku z akcją szeklową zostaną odwiedzone następujące miejscowości:

Czwartek 7 bm.: **Bochnia** — Dr Otto Menasche; Nowy Targ — sekr. Org. Sjońskiej A. Hofstätter.

Piątek 8 bm.: **Zakopane** — A. Hofstätter.

Niedziela 10 bm.: **Czarny Dunajec** — A. Hofsätter; Król. Huta — Hans Löw.

Wykaz dalszych miejscowości, do których przy będą delegaci Centralnej Komisji Szeklowej, będzie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowego Dziennika“.

Wielka afera w sferach kupieckich Warszawy

W sferach kupców warszawskich wywołało wielkie poruszenie nadużycie dokonane przez pewnego wybitnego kupca. Kupiec ten p. Ch. prowadził wielkie przedsiębiorstwo importowe. Jako znanemu z uczciwości człowiekowi, powierzano mu często znaczne sumy. Przed kilkoma miesiącami rozeszła się pogłoska, że p. Ch. ma możliwość prowadzenia wielkich interesów przy eksploatacji gruntów. Dziesiątki osób oddało mu do dyspozycji wielkie sumy, oczekując „złotych“ owoców. Przed kilkoma dniami rozeszła się atoli wieść, że ów kupiec znikł z Warszawy. Okazało się, że p. Ch. sprzedał swoje domy, zlikwidował interesy i uciekł z Polski z cudzemi pieniądzmi. Do policji zgłosiło się już 26 osób, które powierzyły p. Ch. łączną sumę 41 tys. dolarów. Nie wszyscy wierzyciele zgłosili się do policji, toteż nie stwierdzono dotąd wysokości zdefraudowanych kwot. Podobno p. Ch. pozostawił w różnych bankach warszawskich weksle na sumę 100.000 złotych.

—o—

PODRÓŻ PREZYDENTA MOŚCICKIEGO. Prezydent Mościcki odbywa, jak wiadomo, podróż po powiatach warszawskim, radomskim i kieleckim celem zapoznania się ze stanem rolnictwa w tych powiatach. Onegdaj przybył p. Prezydent do miasteczka Piaseczno, gdzie witał Go m. in. rabin miasteczka Kalman Szapiro. We wszystkich miejscowościach ludność żydowska bierze udział w powitaniach i uroczystościach, urządzanych na cześć p. Prezydenta.

NOWY POSEŁ. W miejsce posła Gołuchowskiego, który obejmuje w tych dniach urzędowanie jako wojewoda lwowski, wchodzi do sejmu Alfred Birkenmajer, dziennikarz, dotychczasowy szef wydziału prasowego Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.

NADZÓR NAD SZKOŁAMI GMINY ŻYDOWSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu żydowskiej gminy w Warszawie przyjęto wniosek, na mocy którego nadzór nad nauką religji w szkołach gminy powierzono rabinatowi.

ZGON „KRÓLA“ DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH. Onegdaj popełnił w Warszawie samobójstwo niejaki Aron Weinbaum, zwany „królem dziennikarzy łódzkich“ Weinbaum, występujący pod przybranem nazwiskiem „Winogradow“, był w swoim czasie reporterem wszystkich pism łódzkich i jedynym korespondentem oficjalnej ajencji rosyjskiej za czasów carskich z b. Królestwa. Znana była jego pracowitość i energja. W czasie wojny cierpiał głód, po wojnie zamieszkał w Warszawie. Przyczyną samobójstwa ma być ciężka choroba sercowa.

WARSZAWIANIE OTRZYMUJĄ 4 RAZY DZIENNIE POCZTĘ. Od ubiegłej soboty otrzymują Warszawianie 4 razy dziennie pocztę. Reformę tę wprowadzono narazie wyłącznie w centrum miasta. Listonosze oddają pocztę o godzinie 9, 12, 14, i 6. W tym celu przyjęto 150 nowych listonoszy. W dni świąteczne będzie poczta roznoszona 2 razy dziennie.

WEISSKOPFOWIE ZABIEGAJĄ O SPADEK 2 MILJONÓW F. SZT. Donosiliśmy już, że zmarły miljoner angielski Abraham Weisskopf, rodem z Polski, pozostawił w spadku 2 milj. funtów. W związku z tem zgłasza się do konsulatu angielskiego w Warszawie mnóstwo osób, noszących to nazwisko. Jednemu z kandydatów do spadku, Motelowi Weisskopfowi z Lubartowa, skradziono w trakcie wyczekiwania w ogonku 120 zł, weksle na 1.000 zł, książeczkę oszczędności na 300 zł i 500 dolarów.

ŻĄDANIA PIEKARZY. Delegacja warszawskiego zjazdu piekarzy przedstawiła ministrowi spraw wewnętrznych swe postulaty, żądając m. in. podwyższenia cen pieczywa.

Z POCZTY. Z dniem 30 bm. zwija się czasowo agencję pocztową 2 stopnia Zadziele powiat Żywiec, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Żywiec 1.

WALKA Z NADUŻYCIAMI. Minister skarbu zwolnił ze służby czynnej cywilnej naczelnika wydziału Izby skarbowej w Poznaniu Dra Józefa Wnęka, w związku z nadużyciami służbowemi, ujawnionemi przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami. Jednocześnie Dr Wnęk zosatł pociągnięty do odpowiedzialności przez urząd prokuratorski.

6-CIU OFICERÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Przed wojskowym sądem we Lwowie odbywa się proces przeciw 6-ciu oficerom, oskarżonym o nadużycia i uchybienia we formie podpisywania protokołów dostaw, przy których odbiorze nie byli obecni.

ECHA POTWORNEJ ZBRODNI WE LWOWIE. Na wniosek obrony, podpor. Załęski, który zabił swą towarzyszkę Iżewską, a następnie poćwiartował jej zwłoki, odstawiony będzie do Warszawy, gdzie zostanie poddany badaniom psychjatrycznym.

Jak wiadomo, sąd doraźny, przed którym podpor. Załęski odpowiadał, przekazał sprawę z powodu braku jednomyślności sądowi zwyczajnemu.

POŻAR TARTAKU W PRZEMYŚLU. W tartaku Michała Bystrzyckiego w Przemyślu przy ul. Strycharskiej wybuchł onegdaj pożar, który przybrał odrazu groźne rozmiary, obejmując olbrzymi kompleks budynków, należących do tartaku. Pożar trwał do godz. 10 przed południem i zniszczył zupełnie kotłownię, suszarnię, w której znajdowało się około 3 wagony parkietów, nadto kilka zabudowań tartacznych. Podkreślić należy zupełny brak urządzeń przeciwpożarowych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 6 czerwca

Kraków (566 m) 12 Sygnał czasu, **komunikat meteorologiczny**, koncert płyt gramafonowych. 15 Komunik. 17·20 Odczyt Dra R. Krajewskiego pt. „Przegląd finansowo gospodarczy“. 17·45 **Audycja** dla młodzieży w wykonaniu artystów teatru miejskiego („Bajka o słowiku“ Andersena). 18·15 Koncert muzyki polskiej z Warszawy. **19·35** Skrzynka pocztowa (inż. Broniewski). **20·30 Koncert** poświęcony twórczości R. Schumanna (**wykonawcy**: A Szafrańska śpiew, Sz. **Marmor fort.**, St. Mikuszewski skrz., O. **Martusiewiczówna fort.**, akomp. prof. Wallek Walewski. 22 **Komunik. 22·30** —23·30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 17·20 Odczyt min. **komunikacji.** 17·45 Transmisja z Krakowa. 18·15 **Koncert.** 19·35 i 20 Odczyty. 20·30 Koncert solistów (**prof.** Drzewiecki fortepjan i Margot Kaftal śpiew). **Od** 22 zob. Kraków.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gosp. **17·20 Odczyt** pt. „Czy istniała Atlantyda?“ **17·45 i 20·30** Transm. z Krakowa. 18·15 Koncert z **Warszawy.** 19·35 Odczyt pt. „Wskazówki krajoznawcze“. **20** Wykład języka polskiego (kurs wyższy). **22 Komunikaty.**

Poznań (344.8 m) 20 Wieczór skandynawski **ku** uczczeniu święta nar. duńskiego i **szwedzkiego.**

Hamburg (394.7 m) 19·25 Opera „Otello“ **Verdiego.**

Londyn (361.4 m) i **Daventry** (1604.3 m) **15·45** Derby, transmisja z toru wyścigowego. 17·19, **20·45** 21·30 Koncerty. **22·35 Koncert muzyki hebrajskiej z udziałem kantora Siroty.**

NAJWIĘKSZA MIĘDZYNARODOWA TRANSMISJA PROGRAMU RADJOWEGO

Dnia 11 bm. nastąpi transmisja wieczornego koncertu symfonicznego z Berlina do Warszawy, Pragi i Wiednia. Zważywszy, że wspomniane stacje centralne będą koncert berliński retransmitowały do wszystkich stacyj prowincjonalnych(a więc stacja warszawska do Krakowa, Poznania, Wilna i Katowic), trzeba transmisję tę uważać za największą, jaką do tej pory zorganizowano w Europie. Współdziałać będzie przeszło 20 stacyj środkowoeuropejskich.

ZE SPORTU

— POZNAŃ — KRAKÓW. Ogromne zainteresowanie wzbudził mecz lekoatletyczny pomiędzy reprez. pań powyższych miast zapowiedziany na czwartek 7 bm. Szczególne zainteresowanie wzbudza spotkanie rekordzistki Polski w sprintach Kasprzakównej, znajdującej się u szczytu formy z Kernekówną i Korską najlepszymi sprinterkami Krakowa. W biegu 80 p. płotki spodziewanym jest również pobicie rekordu Polski. Skoki i rzuty mają silną obsadę szczególnie w oszczepie stoczy się zacięta walka pomiędzy eksrekordzistką świata Lonką a jej najgroźniejszą konkurentką Lanżanką. Kto zwycięży trudno będzie przewidzieć do ostatniej chwili, gdyż oba zespoły zmobilizowały swe najtęższe siły do walki. Rozstrzygną prawdopodobnie biegi sztafet 4×100 i 4×200. Początek zawodów na Wojskowym Stadjonie (u wylotu deptaku)o godz. 4 pop.

— JUTRZENKA—MAKKABI. Jutro we czwartek, 7 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy A. KZOPN Jutrzenka—Makkabi. Powyższe zawody wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie w świecie sportowym Krakowa, ze względu na rywalizację obu klubów. Obie drużyny wystąpią w wzmocnionych składach. Początek zawodów o godz. 5 pop. Poprzedzą zawody Wisła II.—Makkabi II.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 18

CZERWIEC
6
Środa
18 Sywan 5688

Zachód słońca 19 m. 51

Dlaczego trwają zimna?

Należy się spodziewać wkrótce ocieplenia

Warszawski Instytut Meteorologiczny udzielił nam następujących wyjaśnień w sprawie nękających nas już od dłuższego czasu chłodów.

Układ barometryczny, który od dłuższego czasu trwa bez zmian zasadniczych nad Europą, jest następujący: nad Grenlandją, Islandją i Skandynawją zalega obszar wysokiego ciśnienia, zaś nad Rosją środkową umiejscowiła się płytka depersja Sięga ona swym zachodnim krańcem aż do Polski środkowej, wschodnim zaś — ogarnia zachodnią Syberję. W ostatnich dniach jądro tej depresji, które znajdowało się nad Orenburgiem „za sikło, natomiast zjawiło się nowe tuż nad wschodnią granicą Polski, jednocześnie cała depresja nieco się pogłębiła. Spowodowało to intensywniej niż dotychczas przepływ mas powietrza z nad morza Barentsa w kierunku południowo wschodnim i południowym. Po drodze masy przepływały nad Polską, powodując — jak na obecną porę roku — dotkliwą zniżkę temperatury, oraz opady w postaci śniegu w Wileńskiem i Grodzieńskiem (gdzie nawet na przeciąg jednego dnia utworzyła się pokrywa śnieżna).

W dniu 3 czerwca br. wskutek utworzenia się nad Morzem Białem lokalnego wyżu, przepływ mas powietrza został zatamowany; wskutek tego temperatura nieco wzrosła, pozostając jednak w dalszym ciągu — jak na obecną porę roku — niska (poniżej 10 stopni).

W ciągu najbliższych dni spodziewać się należy dalszego ocieplenia. Na południu Polski utworzył się bowiem obszar wyżowy, który zależnie od swego rozwoju, będzie mógł skutecznie przeciwdziałać chłodnym prądom z północy, a nawet przynieść ocieplenie.

W rocznicę katastrofy witkowickiej

W dniu dzisiejszym mija rok od pamiętnej katastrofy wybuchu prochowni w Witkowicach pod Krakowem. Eksplodowały dwie komory podziemne fortu z wielkimi zapasami prochu artyleryjskiego, oraz chloropikryny. Ofiarą wybuchu padło 326 osób lekko rannych, 30 ciężko ranych oraz 1 żołnierz ze służby wartowniczej, który poniósł śmierć. W sąsiednim zakładzie dla dzieci jaglicznych odniosło 80 dzieci rany od odłamków szyb, wybitych wskutek eksplozji. Okoliczne wsi: Prądnik czerwony, Olsza, Zielonki, Prądnik Biały i Górka Narodowa zostały bardzo silnie zniszczone; w samych Witkowicach uległo dewastacji 83 gospodarstw. Szkody, wyrządzone w samych budynkach wyniosły 1,272.000 złotych. Rząd udzielił doraźnej pomocy w wysokości 500 000 zł, poczem okręg. dyrekcja robót publ. przeprowadziła odbudowę zniszczonych osiedli w ciągu pół roku. Mieszkańcy m. Krakowa, gdzie wskutek wybuchu zostało rozbitych tysiące szyb, otrzymali odszkodowanie w wysokości 60 procent.

Nazajutrz po wybuchu komisje wojskowe przystąpiły do opracowania planów przeniesienia składu amunicji poza obręb niebezpieczeństwa dla m. Krakowa, dotąd jednak niewiadomo, czy prochownie wojskowe zostały istotnie usunięte z najbliższego sąsiedztwa Krakowa. I dlatego należało przypomnieć rocznicę katastrofy witkowickiej.

—o—

— NOWA SYNAGOGA W KRAKOWIE. Jak nas informują, czynione są w naszem mieście przygotowania około założenia nowej wielkiej synagogi, która ma stanąć przy ul. Zielonej. Nowa synagoga będzie urządzona zupełnie nowocześnie przytem jednak opierać się będzie na zasadach ortodoksyjnych, starając się właśnie połączyć oba te czynniki. Jak słychać, poczynione zostały już pierwsze kroki przygotowawcze. Grono zainteresowanych osób zapewniło środki finansowe na ten cel. Do grona tego należy m. in. p. San Dywiński, znany kantor i śpiewak, który przez szereg lat pracował w Krakowie, a obecnie występuje jako kantor w Ameryce. P. San Dywiński objąłby w razie zrealizowania powyższego planu urząd nadkantora w nowej synagodze krakowskiej.

W sprawie wypowiedzianych koncesyj szynkarskich

Groźba cofnięcia koncesyj z końcem b.m.

Właściciele przedsiębiorstw szynkarskich, którym Władze skarbowe wypowiedziały w roku ubiegłym koncesje, otrzymują obecnie orzeczenia Ministerstwa Skarbu, wydane na skutek wniesionych odwołań. Wedle udzielonych nam informacyj, zostały sprawy te na posiedzeniu Komisji koncesyjnej przy Ministerstwie Skarbu **nieprzychylnie** załatwione, albowiem wszystkie prawie odwołania zostały odrzucone i temsamem utrzymane zostały w mocy wypowiedzenia koncesyj. Równocześnie otrzymali ci zredukowani polecenie zwinięcia przed siębiorstw z **dniem 30 czerwca 1928.**

Przeciw tym niesłychanie krzywdzącym i, zdaniem naszem, prawnie nieuzasadnionym orzeczeniom przysługuje owym nieszczęśliwym zredukowanym przedsiębiorcom szynkarskim skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którą należy wnieść przez adwokata w 2 miesiącach od dnia doręczenia odnośnego orzeczenia.

Z uwagi na zagrażające niebezpieczeństwo zamknięcia zredukowanych przedsiębiorstw z końcem bieżącego miesiąca, poczyniło przełożeństwo krakowskiego Związku Stowarzyszeń przemysłu szynkarskiego energiczne starania w celu przedłużenia wyznaczonego przez Ministerstwo Skarbu terminu likwidacyjnego do czasu rozstrzygnięcia zaskarżonych orzeczeń przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, a w każdym razie conajmniej do końca bieżącego roku. Spodziewać się należy, że interwencja Stowarzyszenia, które wysyła w tych dniach delegację w tej sprawie do Warszawy, odniesie pomyślny rezultat.

Dalsze szczegóły afery otrucia dozorcy rzeźni przez żonę

Maronkowa twierdzi, że chciała zapomocą arszeniku odzwyczaić męża od pijaństwa...

Jak się dowiadujemy, śledztwo policyjne w sprawie otrucia śp. Jana Maronki, dozorcy rzeźni miejskiej w Krakowie zostało ukończone. Pozostająca pod zarzutem otrucia żona Maronki Marja początkowo wypierała się wszelkiej winy, twierdząc, że mąż jej zachorował po powrocie od Machnickiego, przedsiebiorcy eksploatacji piasku w Podgórzu, któremu sprzedawał konia. Zaburzenia żołądkowe miały wedle zeznań Maronkowej być następstwem spożycia przez męża wódki u Machnickiego. Te twierdzenia Maronkowej okazały się całkowicie nieprawdziwe. W szczególności stwierdzono, że sam Machnicki również doznał pewnych niedomagań żołądkowych wskutek wypicia wódki, którą poczęstował go Maronka u siebie w domu. Parobek Bajorek zajęty u Maronki, a aresztowany również pod zarzutem udziału w otruciu, przyznał się w toku śledztwa, że z namowy Maronkowej wystarał się o arszenik u jednego z sąsiadów pod pozorem, że trucizna jest mu potrzebna do tępienia szczurów. Maronkowa miała Bajorka prosić o truciznę w tym celu, by dosypać ją mężowi do wódki, gdyż chciała tym sposobem obrzydzić mężowi używanie alkoholu. Za dostarczenie arszeniku Maronkowa przyrzekła Bajorkowi, że sprawi mu ubranie. Dopiero po przedstawieniu Maronkowej zeznań Bajorka, aresztowana przyznała, że podała mężowi jeden raz małą dawkę arszeniku w szklance wody, gdyż chciała, aby trochę pochorował i odzwyczaił się od picia alkoholu. Na usprawiedliwienie swoje podaje Maronkowa, że mąż trwonił cały niemal zarobek na pijaństwo, nie dając jej prawie nic na utrzymanie dzieci. Stwierdzonem zostało, że w ciągu czterech dni, tj. od dnia wystarania się przez Bajorka o arszenik aż do śmierci Maronki w dniu 20 maja br., stan jego z dnia na dzień się pogarszał, z czego można wnosić, że dawki trucizny były ponawiane w tych dniach i powiększane. Charakterystyczną też jest rzeczą, że mimo groźnego stanu zdrowia Maronki, objawiającego się w silnych zaburzeniach żołądkowych i ustawicznych wymiotach, żona jego nie wzywała lekarza. Po skończonem śledztwie sądowem zbrodnicza para stanie przed sądem przysięgłych pod zarzutem skrytobójczego morderstwa.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się we czwartek dnia 7 bm. o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: regulamin cmentarny, ustalenie płac funkcjonarjuszy cmentarnych, sprawozdanie szpitalne ze I. kwartał 1928 r., przedłużenie sekundarjatów przy szpitalu żydowskim od 1 lipca br., stypendja dla pielęgniarek szpitala, sprawozdanie z akcji paschalnej za rok 1928, rozdział subwencyj dla stowarzyszeń dobroczynnych i społecznych za rok 1928, przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W Państwowem Gimnazjum II. św. Jacka w Krakowie w dniach od 22 do 25 maja br. pod komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem dyrektora K. Okrzańskiego złożyli egzamin dojrzałości: Apostolski Ernest, Berkowicz Henryk, Bielak Antoni, Birner Jan, Bogucki Władysław, Droździkowski Alfred, Eibenschütz Jerzy, Ginsberg Dawid, Gries Naftali, Gros Zbigniew, Gzyl Alfred, Haber Artur, Jaworowski Henryk, Kalczyński Stefan, Kasprzyk Jan, Koźmiński Zygmunt, Krill Alfred, Kubisty Władysław, Lehrfeld Szymon, Michałowski Jan, Nadel Zygfryd, Okarmus Bruno, Ortsmann Juljusz, Piątkowski Władysław, Ginwill-Piotrowski Stefan, Schenkirzyk Kazimierz, Spielvogel Hugo, Süsser Ignacy, Targosz Edward, Walawski Stanisław. Żadnego abiturjenta nie reprobowano.

— PRZEWODNICY PO KRAKOWIE. Przed kilku dniami odbyło się zamknięcie kursu fachowych przewodników po Krakowie, urządzonego przez Polski Związek Turystyczny. Obecnie dysponuje Związek Turystyczny do oprowadzania wycieczek dziesięcioma siłami, 5 pań i 5 panów, z których włada 5-ciu językiem francuskim, 5-ciu angielskim, 2 włoskim, 2, hiszpańskim, 1 czeskim i 9-u niemieckim.

— WSTRZYMANIE RUCHU ULICZNEGO. Z powodu odbyć się mającej procesji na ul. Rakowickiej we czwartek dnia 7 bm. magistrat wstrzymuje ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy w ulicach Lubomirskiego, Arjańskiej, Lubicz i Rakowickiej między godziną 5-tą popołudniu a 8-ą wieczór.

— STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popołudniu zdarzył się w kamieniołomach na Zakrzówku straszny wypadek. Oto wagon kolejki fabrycznej, naładowany złomami kamienia, najechał na robotnika kamieniołomów Antoniego Musiała, przygniatając go ciężarem kilku set kilogramów. Towarzysze pracy wydobyli nieszczęśliwego z pod kół wagou, a wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie klatki piersiowej, wstrząs mózgu, oraz ciężkie obrażenia na całem ciele. Po opatrzeniu przewiozła karetka pogotowia nieszczęśliwego w beznadziejnym stanie do szpitala chirurgicznego.

— DWIE NIEDOSZŁE SAMOBÓJCZYNIE. Helena Susłowa (lat 32), żona robotnika, po kłótni z mężem wypiła większą ilość esencji octowej zmieszanej z nadmanganianem potasu — w mieszkaniu swem przy ul. Grzegórzeckiej 17. — Na polach koło Olszy znaleziono jakąś kobietę w wieku około 45 lat z objawami zatrucia. Jak się okazało, kobieta ta, której identyczności nie zdołano stwierdzić, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lyzolu. Obu niedoszłym samobójczyniom udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, poczem przewieziono je do szpitala.

— PODRZUTEK. Dnia 4 bm. o godz. 12 znaleziono w bramie realności przy ul. Dietlowskiej l. 77 podrzucone dziecko płci żeńskiej około 18 miesięcy liczące, które odesłano do miejskiego żłobka.

—o—

ZMARLI:

Maksymiljan Ehrlich l. 52

— NA PÓŁKOLONJĘ „TOZU“ ofiarowali: 4 miejsca — 100 zł. pp. A. D. i A. Z., 2 miejsca 50 zł p. Tislowitzowa, po 1 miejscu 25 zł pp. Wasserbergowa Klara, Dr Stahr. Dr Weinsberg, Hochwald Zygmunt, Dr Gottlieb, Dr. Goldgart.

Dalsze datki nadsyłać należy na adres: „Toz“, Kraków, Skawińska 8.

Sejmowa komisja skarbowa staje w obronie drobnych rzemieślników

Rezultat wniosku Koła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 6. (Sin) Komisja skarbowa Sejmu rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły Koła żydowskiego w sprawie bezprawnego pobierania podatku obrotowego od drobnych rzemieślników. Po dyskusji **komisja upoważniła pos. Farbsteina, aby w imieniu komisji zgłosił na plenum sejmu rezolucję, wzywającą ministra skarbu do ścisłego zastosowania art. 8. ustawy przemysłowej, który zwalnia od podatku przemysłowego rzemieślników, zatrudniających jednego tylko pracownika.**

Następnie komisja większością głosów przyjęła wniosek pos. Wyrzykowskiego, wyrażający dla komisji prawniczej opinję, iż należy dać amnestję osobom, ukaranym za nielegalną uprawę tytoniu.

Wreszcie komisja postanowiła zaproponować izbie wybór następujących członków komisji kontroli długów państwa: **Byrka** (BBWR), **Pączek** (PPS), **Maksymiljan Malinowski** (Wyzwolenie), **Trąmpczyński** (ZLN), jako zastępców **Chrucki** (Ukr.) i **Ledwoch** (Stron. Chłop.).

Reichstag zwołany na 13. czerwca

Sejm pruski na 8. bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 5. 6. (S) Parlament Rzeszy zwołany został przez marszałka Loebego na środę 13go czerwca br.

•

Berlin. 5. 6. (S) W dniu dzisiejszym ogłoszony został dekret zwołujący sejm pruski na dzień 8 czerwca na godz. 4 pop. „Vossische Ztg." uważa za rzecz pewną, że rząd pruski nie będzie się obecnie podawał do dymisji i że premjer Braun zostanie na swem stanowisku.

Wiadomość o wylądowaniu „Italji" na Ziemi Franciszka Józefa — potwierdza się

Moskwa. 5. 6. PAT. Z Murmańska potwierdzają wiadomość radjową o wylądowaniu Italii na Ziemi Franciszka Józefa. Statek „Łuczyński", znajdujący się w pobliżu wybrzeża murmańskiego przyjął również sygnał Italji, wzywający na pomoc, z powodu jednak bardzo ciężkich warunków atmosferycznych nie mógł odcyfrować całej depeszy.

• • •

Warszawa. 5. 6. PAT. Poselstwo włoskie w Warszawie komunikuje: Z uwagi na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła ekspedycja gen. Nobile do bieguna, król. poselstwo włoskie w Warszawie poczytuje sobie za obowiązek ostrzec przed wszelkiego rodzaju wiadomościami dotyczącemi wyprawy gen. Nobile, nie pochodzącemi ze źródeł oficjalnych. Przedsięwzięte zostały wszelkie środki w celu zorganizowania akcji, mającej na celu odnalezienie zaginionych uczestników wyprawy. W osiągnięciu tego celu współpracują z władzami włoskiemi, przejęte duchem solidarności ogólnoludzkiej, wszystkie państwa Północy: Norwegja, Szwecja i Rosja.

Min. Zaleski u Chamberlaina

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 5. 6. (D) Minister Zaleski był dziś na śniadaniu u Chamberlaina. Popołudniu przewidziane jest odbycie konferencji między obu ministrami.

—o—

Wyrok uwalniający w procesie „Rozwoju"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 5. 6. (T) Dziś zakończył się odroczony przed kilku dniami proces przeciwko działaczom lwowskiego „Rozwoju" oskarżonym o oszustwa. Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy starali się odciążyć oskarżonych, trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych. W motywach podano, że sąd nie mógł w postępowaniu obwinionych dopatrzyć się znamion oszukańczych. Zaznaczyć należy, iż niezależnie od wyroku działalność lwowskiego „Rozwoju" została w trakcie procesu najzupełniej skompromitowana.

—o—

Buisson ponownie wybrany przewodniczącym izby francuskiej

Paryż. 5. 6. PAT. Buisson wybrany został na stanowisko przewodniczącego izby 327 glosami przeciw 244. Drugim kandydatem był Bouillon.

—o—

Plebiscyt o formę rządu w Grecji

Powrót Venizelosa do czynnego życia politycznego w Grecji nie wywołał żadnych następstw, jakich powszechnie się spodziewano. Gabinet Zaimisa podał się wprawdzie do dymisji, atoli Venizelos ne mógł stworzyć rządu, wobec czego prezydent republiki, admirał Konduriotis powierzył ponownie Zaimisowi misję utworzenia gabinetu. Celem Venizelosa nie było jednak dojście do władzy, ile unieszkodliwienie wzrastającego na siłach monarchizmu w Grecji. Cel ten Venizelos w zupełności osiągnął, albowiem nowy gabinet uroczyste wziął na siebie zobowiązanie, że zerwie raz na zawsze z rojalistyczną grupą Csaldarisa. Zaimis uzyskał votum zaufania 138 głosami przeciwko 69 głosom monarchistów.

Przywódcy partji republikańskiej, Michalokopulos i Kaatndris wnieśli do parlamentu projekt, by jeszcze przed wyborami do parlamentu, które mają się odbyć w październiku br., lub drogą plebiscytu zadecydował ostatecznie, jaka forma rządu ma zapanować w Grecji. Nad wnioskiem tym rozwinie się najprawdopodobniej żywa dyskusja.

—o—

Cypr domaga się przyłączenia do Grecji

Wiedeń. 5. 6. PAT. Według doniesień dzienników z Aten zgromadzenie narodowe w Limisolu uchwaliło z okazji święta urodzin króla angielskiego, przypadającego równocześnie z 50-letnią rocznicą przejęcia wyspy Cypr pod panowanie angielskie rezolucję domagającą się połączenia wyspy Cypr z Grecją. Ludność Cypru nie wzięła udziału w nabożeństwie z okazji święta urodzin króla angielskiego. Arcybiskup Cypru wystosował do króla angielskiego życzenia, w których prosi o uwzględnienie próśb ludności wyspy Cypru o przyłączenie tej wyspy do Grecji. Cała prasa ateńska omawia w artykułach tę sprawę, wyrażając nadzieję, że wyspa Cypr przejdzie pod panowanie greckie.

Odroczenia służby wojskowej dla jedynych żywicieli rodzin

Poborowi rocznika 1907, 1906 i 1905, pragnący uzyskać odroczenie terminów odbycia służby wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin, winni złożyć za pośrednictwem komisarjatów policji podania, do których należy dołączyć wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodzin poborowych, bez względu na to, czy zamieszkują razem, czy oddzielnie. Nadto do podania należy dołączyć odpis posiadanego dokumentu wojskowego, oraz metryki śmierci zmarłych członków rodziny.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1) syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki, 2) rodzony i przyrodni brat osieroconego do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa, 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki w linji prostej, o ile osoby te nie mają zdolnych do pracy dzieci. Bracia i siostry poborowego, o ile zamieszkują oddzielnie i nie posiadają takich dochodów, by mogli dostatecznie pomagać rodzinie, nie będą brani pod uwagę przy udzielaniu odroczeń.

Z EKRANU

„Car i poeta"

(Kino-teatr „Uciecha")

Niedawno czytałem rozprawę Alfreda Kerra o rosyjskim filmie. Ten znakomity sceptyk przemawia jako entuzjasta. Niestety musimy wierzyć Kerrowi na słowo, bo my tu w Polsce rzadko kiedy mamy sposobność oglądania rosyjskiego filmu.

Chętnie więc się korzysta ze sposobności, by zaznajomić się z „Carem i poetą". Jest to filmowa biografja Puszkina. A biografja z natury rzeczy nie jest odpowiednim scenarjuszem, chociaż reżyser napewno wszelkich dołożył starań, by to bądź co bądź spokojne życie przepoić potężniejszym rytmem i dynamiką.

Można mieć duże zastrzeżenia przeciwko tendencji filmu, który niejednokrotnie gwałci biedną historyczną prawdę. Puszkin, który był właściwie w życiu raczej oportunistą, staje się prawie-że rewolucyjnym poetą.

Mimo to jednak jest ten film pod względem gry, techniki, ujęcia masowych scen nader interesujący. Koloryt epoki wiernie został oddany. Niektóre kreacje są na wysokim stoją poziomie — jednem słowem mamy film, który przynajmniej daje nam jakieś wyobrażenie o rosyjskiej twórczości filmowej.

Moessl.

Tajemnicza wielka księżna Anastazja

Pisaliśmy już kilkakrotnie o pani Czajkowskiej, która przed rokiem wypłynęła w Berlinie i głosiła, że jest córką ostatniego cara Mikołaja II., wielką księżną Anastazją i że cudem uszła śmierci w Jekaterynburgu. Wychowawca carewicza Aleksego, Pierre Guilliard otrzymał polecenie od pozostałych wielkich książąt, żyjących na emigracji, by zbadał całą tę sprawę. Guillaird, który długie lata spędził na dworze carskim i znał doskonale Anastazję, stwierdził, że pani Czajkowska jest oszustką i nie ma nic wspólnego z wielką księżną Anastazją.

W lutym br. wylądowała pani Czajkowska w Nowym Jorku, dokąd się dostała dzięki interwencji pewnej amerykańskiej damy z wysokich sfer towarzyskich. Damą tą jest żona miljardera amerykańskiego Williama B. Leedsa, urodzona wielka księżna Ksenia. Pani Leeds wierzy bowiem święcie, że pani Czajkowska jest wielką księżną Anastazją. Trzy miesiące spędziły razem obie kobiety, na podstawie czego pani Leeds stanowczo utrzymuje, że pani Czajkowska nie jest oszustką. Teraz udała się pani Leeds ze swoją pupilką, panią Czajkowską do Paryża, by ją przedstawić wielkiemu księciu Mikołajowi, który także wierzy już obecnie w identyczność Czajkowskiej z Anastazją. Wrogo do całej tej afery odnosi się wielki książę Cyryl, który uważa siebie za przyszłego cara Rosji. Sprawa przedstawia się bardzo poważnie, albowiem rzekoma Anastazja byłaby jedyną obecnie pretendentką do tronu carskiego, a pozatem odziedziczyłaby złożony w londyńskich bankach olbrzymi majątek ostatniego cara.

Koledze Drowi Liebermanowi w Sosnowcu z powodu zgonu Matki Jego wyrażam szczere współczucie

1582 **Dr. Branicki.**

Mojemu Koledze Abramowi Liebermanowi z powodu śmierci Matki Jego wyrażam swe najgłębsze współczucie

1584x **Józef Piekarski.**

Rodzinie Lieberman z powodu śmierci Ich ukochanej Żony i Matki serdeczne współczucia wyraża

1585 **Uszer Kleinberg, Sosnowiec.**

Przyjacielowi naszemu p. Drowi Liebermanowi i Rodzinie z powodu śmierci bł. p. Matki Jego serdeczne współczucie wyrażają 1588x

Hermanostwo Szarfowie, Sosnowiec.

W imieniu sekcji gimnastycznej przy Z. T. G. S. „Makkabi“ wyrażamy swe najgłębsze współczucie naszemu przewodniczącemu kol. Abramowi Liebermanowi z powodu śmierci Matki Jego. 1583x

Komisja techniczna sekcji gimn. przy Ż. T. G. S. „Makkabi“ — J. Knrefeldówna, M. Mezyn, J. Sz. Stranch, I. Sztajnic, Ch. Frochtewajg.

Serdeczne wyrazy współczucia koleżance naszej Irce Liebermanównie z powodu śmierci Jej Matki wyrażają

Ucz. V. kl. Gimn. Żeńskiego Zyd. Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu.

1587x

Irce Liebermanównie z powodu śmierci Jej Matki najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

Wychowawczyni i uczen. kl. IV. Gimn Żeńskiego Żyd. Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu.

1587x

Waldemaras niemile widziany w Genewie

Berlin. 5 6 PAT. Korespondent genewski „Vossische Zeitung“ donosząc o tem, że minister Zaleski i premjer Waldemaras rozwijali wczoraj ożywioną działalność oświadcza, że uważa za swój obowiązek stwierdzić, że Waldemaras znajduje obecnie w kołach Rady Ligi Narodów niezbyt wiele sympatji, aczkolwiek nie wszędzie godzą tak ostro jak to uczynił w „Journal Genewe“ p. Martin, który postawił zasadniczo słuszną tezę do Litwy i Polski, że Liga Narodów ma wprawdzie obowiązek bronienia państw mniejszych przed większemi, ale też posiada i obowiązek drugi a mianowicie bronienia państw większych przeciwko nahalności i trwałemu mąceniu pokoju przez ma łe państwa.

Stanowisko Litwy w Genewie

Oświadczenie Waldemarasa.

Wiedeń, 5 6 PAT. „N. F. Presse“ donosi z Genewy o rozmowie swego korespondenta z premjerem Waldemarasem. Waldemaras powiedział m. in.:

Litwa opiera się o uchwałę Rady Ligi Narodów z grudnia. Co się tyczy noty protestacyjnej Polski, to otrzymałem ją dopiero w Berlinie. Litwa odpowie na tę notę skoro wrócę do kraju. Nie należy oczekiwać niespodzianek w czasie dyskusji nad stosunkami polsko-litewskiemi w Genewie. Idzie tu tylko o sprawozdanie holenderskiego ministra spraw zagranicznych Belaertsa van Blooklanda a o nic więcej. Stanowisko Litwy jest jasne. Chcemy, aby Litwa pozostała niezawisłą, bez związywania się politycznego z jakimkolwiek państwem, ani z Polską ani z Rosją sowiecką.

P. Herbaczewski w Warszawie

Warszawa, 5 6 PAT. Dziś rano przyjechał do Warszawy prof. uniwersytetu kowieńskiego p. Albin Herbaczewski z zamiarem nawiązania bliższych stosunków z naszemi sferami artystyczno-literackiemi. Prof. Herbaczewski zabawi w Polsce do dnia 28 czerwca br. W czasie swego pobytu pragnie on wygłosić odczyt o ruchu artystycznym, literackim i kulturalnym na Litwie. Prof. Herbaczewski zamieszkał w Warszawie u swego brata.

Deficyt rządu palestyńskiego

Jerozolima, 5 6 ŻAT. Rząd palestyński ogłosił obecnie zestawienie budżetowe za okres od miesiąca kwietnia do grudnia 1927. Z ogłoszonego zestawienia wynika, że deficyt rządu palestyńskiego w okresie sprawozdawczym sięgał 265,000 funtów.

Nowe obszary dla kolonizacji żydowskiej w Rosji

Moskwa. 5. 6. ŻAT. Komisarjat rolnictwa przy rządzie białoruskim wysłał ekspedycję, celem znalezienia nowych odpowiednich obszarów na kolonje żydowskie na Białorusi. Ekspedycja składa się z 40 rzeczoznawców. Badania będą przeprowadzone w okręgach bobrujskim i mozyrskm i obejmą przeszło 1 miljon hektarów ziemi. Ekspedycja zakończy swe prace przed 15 listopada br.

Ogólno-niemiecki związek gmin żydowskich

Kolonja, 5 6 ŻAT. Po trzechdniowych obradach został zamknięty zjazd gmin żydowskich w Niemczech Zjazd uchwalił utworzenie ogólno-niemieckiego związku gmin żydowskich. Reprezentanci sjonistów na Zjeździe domagali się, aby związek ogólno-niemiecki powstał na zasadach demokratycznych na drodze bezpośrednich wyborów, lecz wniosek ten nie uzyskał większości.

Związek gmin żydowskich w Saksonji zaproponował, aby utworzone zostały odrębne kurje wyborcze dla rdzennych Żydów niemieckich, oraz dla Ostjuden. Wniosek ten również nie uzyskał większości.

Red. Bernhard—prezesem zjazdu dziennikarzy niemieckich

Kolonja, 5 6 ŻAT. Zjazd związku dziennikarzy niemieckich wybrał na przewodniczącego naczelnego redaktora „Vossische Zeitung“ i członka parlamentu Jerzego Bernharda. Jak wiadomo, Bernhard jest Żydem.

KOMUNIKATY

— NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH odbędzie się dziś we środę o g. 7'30 wiecz. w lokalu Rynek gł. 29. Na porządku dziennym zmiana Statutu.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“ (Rynek Główny 29). Dziś we środę o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków z udziałem tow. Dra Otto Menaschego, na którem omówione będą bardzo ważne sprawy organizacyjne. Ze względu na to, że zebranie to ma zainicjować okres intenzywnej pracy organizacyjnej w okresie letnim, uprasza się wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

— S. K. A. „EMUNAH“. Dziś o godz. 8 wiecz. konwent. Obecność wszystkich Bb. konieczna. Sprawy bardzo ważne.

— PRZYSZŁOŚĆ—HEATID. (Zielona 17). Dziś we środę punkt. o godz. 8 wiecz. kółko samokształcenia we. Omawiana będzie w dalszym ciągu twórczość Tołstoja.

— P. Dr. ADAM MUELLER, radca miejski, naczelnik Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie wygłosi dziś we środę 6 bm. o godz. 7 wiecz. w cyklu odczytów z dziedziny ustaw nowowydanych, urządzanym przez Stow. Kand. Adw. odczyt publiczny o „Dekrecie Prez. Rzpl. o sądach pracy“ w sali Izby Handlowej przy ul. Długiej 1. Wstęp na odczyt wolny.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 5. 6. 1928. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 192, 196, Przemysłowy 105, Tohan 14.25, Zieleniewski 149, 149.5, Chybie 81, 81.75.

Zapotrzebowanie na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczyło się do kilku papierów, z których większych obrotów dokonano Zieleniewskim przy kursie nieco mocniejszym, Chybiem i Bankiem Polskim nieco słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Ruch na ogół mały. Nastrój słabszy.

Na pogiełdziu Lokomotywy w dalszym ciągu w silnem poszukiwaniu przy małej ilości towaru płacono 125. Z innych Len 0.22, Dolarówka 90, 91 mocniej, Nobel 35 słabiej przy znacznych obrotach. Obroty na ogół nieco większe.

Dewizy i waluty i oficjalnie bez obrotów.

Rynek walutowy przy małych obrotach bez szczególniejszych zmian. Popyt mały. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara efektywnego 8.85 za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 5. 6. PAT. Akcje: Bank Handl. 117, Bank Polski 196.5, 193, Bank Zach. 36, Bank Sp. Zar. 91, 90.5, Spiess 162.5, Siał i światło 150, Cukier 72, 71.5, Firley 65, 65.5, Łazy 8, Wysoka 170, Węgiel 100, 103, Nobel 35, 35 i jedna czwarta, Lilpop 39.5, Modrzejów 49.5, 49, Norblin 230, Ostrowiec 136, Parowozy 50, 45, 46, Rudzki 52.5, Starochowice 63 i jedna czwarta, 63, Zawiercie 29, Haberbusch 236, 238, 5 proc. dol. 88, 87 i jedna czwarta, 89, 5, 5 proc. ponwersyjna 61, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.45, 124.76, 124.14, Holandja 359.92, 360.82, 359.02, Londyn 43.52 i jedna czwarta, 43.51 i siedem ósmych, 43.62, 43.41 i trzy czwarte, **Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.04** i pół, 35.013, 34.96, Praga 26.41,5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.84, 172.27, 171.41, Wiedeń 125.43.5, 125.75, 125.12, Włochy 46.98, 47.10, 46.86.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 6 PAT Waluty i Dewizy: Amsterdam 286.39, Belgrad 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.66, Bruksela 99.01, Budapeszt 123.92, Bukareszt 4.36.5, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.64 i pięć ósmych, Madryt 118.55, Medjolan 37.39, Nowy Jork 709.45, Oslo 190.16, Paryż 27.89, Praga 21.02, Sofja 5.1085, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.77, Amerykańskie 707.50, Niemieckie 169.40, Francuskie 27.92, Włoskie 37.42, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.99 i jedna czwarta, Węgierskie 123.80.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.69, Tureckie 44.3, Bankverein 27, Bodenkredit 116 2, Kreditanstalt 60.5, Anglobank 29.35, Hipoteczny 89, Kompas 0.88, Laenderbank 35.85 Markury 23.45, Živnostenska 112.4, Czerniowce 63.5, Austr. kol. państw. 29.10, Południowa 15, Goleszów 126, Alpiny 43.6, Berg und Huetten 756.56, Krupp 10.5, Poldihuette 145.6, Rima 134.40, Skoda 252 i trzy czwarte, Silesia 0.77, Zieleniewski 15.10, Fanto 11.5, Karpaty 29.9, Galicja 70, Nafta 36 i jedna czwarta, Schodnica 12.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 6. PAT. Paryż 20.39 i pół, Londyn 25.32 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte, eBlgja 72.42 i pół, Włochy 27.42 i pół, Hiszpanja 86.60, Holandja 209.47 i pół, Berlin 124.11, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.30, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66 i pięć ósmych, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 222.

DROBNE OGŁOSZENIA

BUCHALTERA (izr.) rutynowanego, piszącego na maszynie przyjmie na czerwiec i lipiec Dawid Vogel, Krynica, hotel Polonja. 327g

MATURZYSTA (celujący) z prowincji poszukuje na czas wakacji zajęcia korepetytora ewent. biurowego za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Zgłosz. pod „Maturzysta" do Adm. Nowego Dziennika. 1579x

KORESPONDENT polsko-niemiecki, który zna również księgowość, zostanie zaraz przyjęty w Fabryce Maszyn Zygmunt Rübner, Żywiec. 1529x

POSZUKUJE się przykrawaczki dla bielizny dziennej z dłuższą praktyką oraz kilka zdolnych szwaczek do bielizny dziennej. Zgłoszenia Bracia Schwarz, Fabryka bielizny Katowice, Kopernika l. 14. 330g

POTRZEBNY chłopiec do praktyki Wettstein, Wolnica 4. 329g

KAPELUSZNIK kwalifikowany potrzebny. Zgłoszenia Stradom 15, w podworcu. 326g

DWÓR Leńcze poszukuje odbiorcy na mleko. 1580x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony weksel 11 maja, 1928 wystawiony przez M. Pillera Kraków, Bożego Ciała z żyrem N. L. Wolff płatny 10 maja 1928 na zł. 257,95. 1543x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojsk. wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ na nazwisko Hirsch Jonas ur. w 1898 r. 328g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE - pensjonat „Radion" ulica Chałubińskiego pod zarządem Berenbaumówny. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

KRYNICA
PENSJONAT POLSKA KORONA
(obok nowych łazienek)
כשר כשר
poleca 1576x
pokoje z pełnym komfortem

ZAKOPANE
PENSJONAT ZDRÓJ
E. LUSTIGA
poleca komfortowe pokoje słoneczne, tarasy, łazienki, ogród z kortem tenisowym. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone.

TEREN NAFTOWY
jest do nabycia na linji Wietrzno—Męcinka—Winnica, w zagłębiu krośnieńskiem, około 205 morgów. Bliższych informacyj udziela: Stefan Leszczyński, Potok, p. Jedlicze. 318g

Niniejszem zawiadamiamy, iż
BIURO POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ
„AEROLOT"
zostało przeniesione
na ul. Szpitalną L. 32
(parter front) koło Hotelu Pollera.

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie
załatwia pożyczki najkorzystniejsi bez wstępnych kosztów ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 79. 1574x

CEGIELNIA PAROWA
»HERKULES«
Spółka z ogr. odp.
W ŁAZACH, poczta Łazy
Starostwo Zawierciańskie. **Tel. Nr. 14**
poleca
cegłę maszynową i ręczną
1581x

Dolegliwości płucne i gardłowe
1864 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**
Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

Zawiadomienie
Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
4121bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wyrobów: S. HAY, aptekarz. **LWÓW**

»HAOLAM«
ORGAN ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ
Specjalny **numer szeklowy** „Haolamu", który wkrótce się ukaże, zawierać będzie interesujące artykuły o **szeklu**, jego historji i znaczeniu dla Organizacji Sjonistycznej.
Tysiące egzemplarzy tego numeru rozejdą się za pośrednictwem krajowych organizacyj sjonistycznych.
Ceny inseratów niezmienione.
Jest obowiązkiem każdego sjonisty zakupić i kolportować **szeklowy numer „Haolamu".**
Adres: „Haolam", 77 Great Russel Street, London W. C. 1.

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie ogłasza przetarg publiczny na wykończenie budowy gmachu gimnazjalnego w Tomaszowie Lubelskim, a mianowicie: na roboty murarskie, t. j. tynki, stolarskie, ślusarskie, malarskie i lakiernicze, szklarskie, zduńskie i różne drobne, związane z wykończeniem budowy, z wyłączeniem instalacji centralnego ogrzewania — wodociągu i kanalizacji i instalacji elektrycznej.

Oferty należy wnieść w terminie do dnia 5 czerwca 1928 r. w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, Plac Litewski Nr. 5.

Wszelkich informacyj udziela Oddział Budowlany Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, w godzinach urzędowych, gdzie są do przejrzenia plany, oraz do otrzymania ślepe kosztorysy i warunki ogólne za opłatą 10 zł.

•

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza ponowny przetarg publiczny na wykonanie budynku administracyjnego o kubaturze około 5.000 m. sześc. i budynku odlewni o kubaturze około 8.000 m. sześc. w gmachu warsztatowym Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, ul. Siekiewicza 30, do dnia 11 czerwca 1928 r.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany, oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł.

•

Przetarg na dostawę materjałów faszynowych dla bót regulacyjnych na Sanie w okresie budowlanym od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r.

W biurze Zarządu Dróg Wodnych w Sandomierzu, ul. Długosza l. 5. odbędzie się w dniu 19 czerwca 1928 o godzinie 12-tej przed południem przetarg ofertowy na dostawę:
materjałów faszynowych dla przestrzeni Sanu od km. 56 do km 24;
20,000 m. sześć. faszyn i 220,000 sztuk kołków faszynowych.

Szczegółowych informacji, dotyczących jakości, ilości i czasu dostawy, oraz szczegółowych i ogólnych warunków dostawy wzoru ofert i wzoru umowy udzielać będzie w godzinach urzędowych Zarząd Dróg Wodnych w Sandomierzu.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie zamierza przystąpić do budowy murowanej wieży ciśnień z żelbetowym zbiornikiem i murowanego budynku pomp z mieszkaniem dla pompiarza na stacji w Stojanowie i w tym celu rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonanie tej budowy. Roboty oddane będą na podstawie cen jednostkowych według planów, wyłożonych do przejrzenia w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P., oraz przedmiaru warunków szczegółowych i ogólnych dla rozdania i wykonania budowli nadtorowych.

Budowy powyższe mają być zupełnie wykończone i oddane do użytku najpóźniej 31 października 1928.

Oferty wnosić należy najdalej do 16 czerwca b. r.

Dokładniejsze warunki oferowania oraz odnośne wskazówki zawarte są w formularzu ofertowym, oraz w przedmiarze i w opisie budowy, które można otrzymać po cenie 7 zł. za komplet w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. III. piętro, drzwi 331.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie:
a) domu mieszkalnego dla 12 rodzin, oraz budynków gospodarczych na stacji Ruda Sl;
b) budowy wieży wodnej w Piotrowicach;
c) budowy szopy na twarde drzewo w Piotrowicach.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe itd. można przeglądać a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od dnia 24 maja 1928 r. w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 303, w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10 do 13-tej

Oferty należy wnosić do 20 czerwca br.

•

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 46, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę „Tartaku Wojskowego i fabryki wełny drzewnej w Przemyślu. Zasanie, ul. Borelowskiego.

Oferty należy składać do dnia 28 czerwca 1928 r. godzina 10-ta, w biurze 10 Okr. Szef. Bud. w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46. poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana